

Znad Popradu

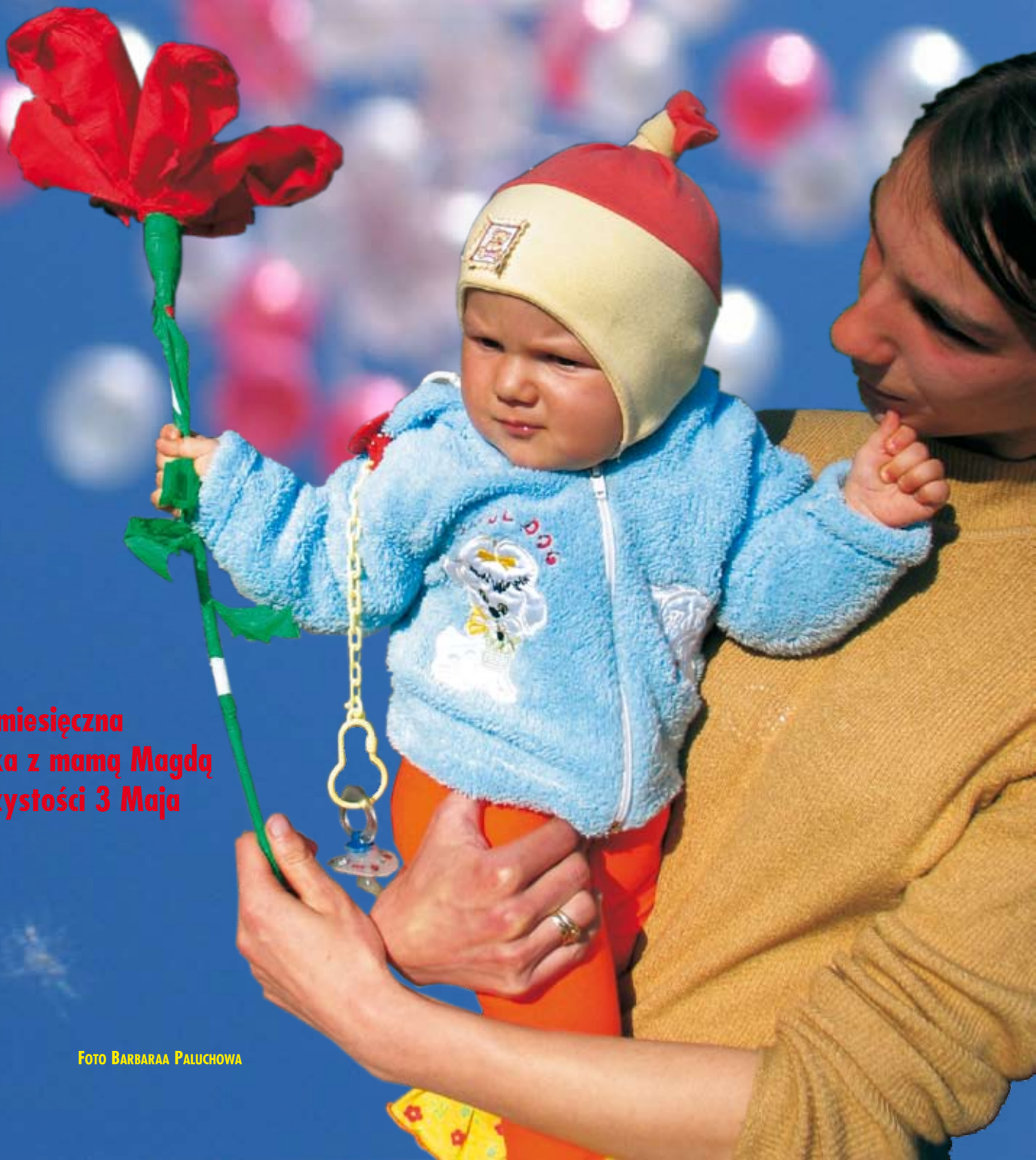
Piwniczna Zdrój, Łomnica Zdrój, Kabanoszka,
Wiurchomla, Młodów, Głębokie, Zubrzyk

Pismo Samorządu Lokalnego
ISSN 1234-1223 podatek VAT-0%
Ukazuje się w I tygodniu miesiąca

Czerwiec 2007 Piwniczna Zdrój—j
rok 19 nr 6 (193) cena 2,50 zł,
nakład 700 egz.

**Siedmiomiesięczna
Weronika z mamą Magdą
na uroczystości 3 Maja**

FOTO BARBARA PALUCHOWA



13 maja piwnicza–skie dzieci
po raz pierwszy
przyjęły Pana Jezusa



3 MAJA w Piwnicznej

foto - B.Paluchowa



18 lat demokracji 16 lat gazety "Znad Popradu"

Drodzy Czytelnicy. Już po raz 16 w kolejnych 12 numerach lokalnego pisma piszemy o Was, o Waszych problemach, sukcesach i nadziejach. To 192 egzemplarze gazety w nakładzie przeciętnie 800 egz. Setki fotografii i artykułów. Wasza wierność lokalnej gazecie i świadomość, że jesteście nam potrzebni, obliguje nas do ciągłej pracy. Zachęcamy do dalszej współpracy z gazetą i dziękujemy za dotychczasową. Te łamy są dla Was. Wypowiadajcie się na nich, sygnalizujcie nieprawidłowości, piszcie o bolączkach, informujcie o sukcesach. Jesteśmy z Wami!

Red.

NIKT

W tym kraju od g—do morza
NIKT z innymi siedzi w piachu.
Nie umarł, bo nigdy nie żył,
nie czuł b—lustrachu.

Burzy się społeczność cała.
Co tu robi ta zakąta?
Nie rodził się i nie kochał,
więc z piachu wynocha!

Zarząd głosi: ostrzegamy
podopiecznych tak nam drogich,
NIKT ukryty między wami
jest śmiertelnym wrogiem.

Nie wolno go tracić z oczu
umiłowane rodaki,
dokopcie mu, aby poczuł
ten... taki, owaki.

Potem w swoich gabinetach
władcy zacierają ręce.
Ciągłość rządów im zapewni
tylko NIKT. Nikt więcej.

Barbie (BP)

Na Rogasiowym szlaku

Piwniczna to miejsce magiczne, stąd wychodzi w g—rywiele szlak—wturystycznych, przez wiele dni można wychodzić z naszego rynku na r—Rnślaki. Otwierają się z nich widoki na cały Beskid Sądecki, Tatry, Gorce, Beskid Niski i wzniesienia po słowackiej stronie. Zwykle określane kolorami: czerwone, żółte, niebieskie, zielone - sprawiają. RękaRdy kolor kojarzy się nam z zapamiętanymi widokami. Jedne bardziej znane i popularne, inne ciekawe choć rzadko odwiedzane przez turyst—w. Tak jak Rogasiowy szlak, na kt—ryml maja schodząc z Radziejowej do Rytra spotkałyśmy tylko dw—jkęturyst—w.

* Rozstrzygnięto przetarg na naprawę uszkodzeń w nawierzchniach asfaltowych dr—gPlanowany termin zakończenia prac remontowych do 15 czerwca.

* W Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej odbyła się sprawa z roszczenia Parafii Rzym. Kat. pw.

Św. Michała Archaniola w Wierchomli Wielkiej o zwrot nieruchomości stanowiących własność tut. Gminy, kt—re zostały przejęte w 1949 r. od Parafii Greko-Kat. na rzecz Skarbu Pa—stwa - w trybie Dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Skarbu Państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do ZSRR. Przedmiotem roszczenia są działki ewid. nr 151/5, 421/1 o pow. łącznej 1.5000 ha położone w centrum wsi Wierchomla wraz z budynkiem tzw. Popówka" przeznaczonym do rozbiórki. Próby ugody, proponowana przez Gminę rekompensata w postaci przekazania na rzecz Parafii kilku hektar—własności, nie przyniosły skutku. W 2005 r. Rada Miasta i Gminy ostatecznie odmówiła (w formie uchwały) zwrotu na rzecz Parafii opisanych wyżej działek. Brak ostatecznych rozstrzygnięć w tej sprawie uniemożliwia zagospodarowanie tak ważnego dla wsi Wierchomla terenu - przeznaczonego w miejscowym planie zagosp. przestrz. pod usługi związane z obsługą narastającego ruchu turystyczno-wczasowego. O rozstrzygnięciu sprawy napiszemy w lipcu.

* Prowadzone są rozmowy nt. lokalizacji nowego cmentarza komunalnego. Do rozważenia pozostają trzy propozycje usytuowania: Piwniczna Zdrój Radwanów (za stacją transformatorową w kierunku Głębokiego), Piwniczna Zdrój Rewalówka oraz Piwniczna Zdrój Krzemionki. Dwie pierwsze posiadają odpowiednie zapisy w miejscowym planie zagosp., ewentualna lokalizacja na tzw. "Krzemionkach" wymaga wprowadzenia zmian w studium uwarunkowań i kierunk—wzagospodarowania a następnie w m.p.z.p.

* Podczas uroczystości podsumowania działalności Stowarzyszenia Kasa Wzajemnej Pomocy, nagrody otrzymał prezes Koła w Piwnicznej Stanisław Szkaradek i skarbnik Koła Kazimierz Sikorski. Koło liczy 49 członków. Uroczystość odbyła się 29 IV w N. Sączu.

* Urząd Miasta i Gminy przypomina, że po 31 grudnia 2007 r. tracą ważność wszystkie księgiKsięgKodeksu osobiste, co uniemożliwia posiadaczom załatwianie wszelkich spraw urzędowych, sądowych czy bankowych i potwierdzenie tożsamości w miejscach publicznych. Apelujemy o niezwłoczne, pilne składanie wniosków, ponieważ przeciętnie 30 dniowy okres oczekiwania może pod koniec roku znacznie się wydłużyć z uwagi na zwiększoną ich ilość.

* 18 maja w UMiG odbył się przetarg na 4 działki: 1 w Piwnicznej i 3 w Zubrzyku. Są to działki: mieszkalna, letniskowo-mieszkalna, produkcyjno-usługowa i na odwiert wody mineralnej. Kwota uzyskana przez Urząd w wyniku licytacji to 136.800 zł.

* Obowiązujące od 1 kwietnia 2006 r. zasady gospodarowania odpadami są już wszystkim znane. Mimo to przypominamy, iż w ciągu całego roku obowiązuje jednokrotny, comiesięczny wyw—zodpad—wstałych zmieszanych. Wszystkich tych, kt—rym r—Rnyłpowod—wnie wystarcza wywóz odpadów 1 raz w miesiącu informujemy, że istnieje możliwość zgłoszenia powt—rnegowywozu. Realizacja zlecenia odbędzie się w piątek następujący po zgłoszeniu telefonicznym. Koszt dodatkowego wywozu wynosi 6.00 zł za worek 55 litr—w 12.00 za pojemnik 110 litr—w.

Mając na uwadze konieczność dbania o czystość i porządek na terenie naszej gminy apelujemy do mieszkańców i instytucji, aby postępowali właściwie z odpadami. Nie można przerzucić odpowiedzialności za własne odpady na osoby trzecie. Prowadzone od kwietnia na naszych osiedlach akcje sprzątnięcia, świadczą o tym, że wiele odpadów trafia w niewłaściwe miejsca. Przyglądajmy się wsp—lniej sprawie. Bardzo duRokarp i teren—wprowadzonych jest "zaśmieconych", za co właściciele powinni się wstydić. Mamy nadzieję, że spotkamy się ze zrozumieniem, a wspólny wysiłek spowoduje, że w gminie będzie czystiej.

/b/



1 czerwca - DZIEŃ DZIECKA

A przecież ten właśnie szlak jest jakby lirycznym przypomnieniem bohatera książki Marii Kownackiej "Rogaś z Doliny Rostoki". Szlak określany jako ścieżka przyrodnicza prowadzi obok takich obiektów jak: paśnik Rogasia, Rogasiowe źródło czy Rogasiowa polana, a przeciwieństwem jest tu o wiele więcej. To całe bogactwo fauny i flory z boczny Radziejowej i doliny Rostoki. To polany zawilców, kaczeńców czy wcześniej przebiśnięgów, fiołkowe ścieżki, kwitnące krzaczki borówek, rosnące niedźwiedzie czosnki, zielony szum bukowych zbczy. To stukot dzięcioła, kukanie kukułki, rudawo-szary błysk sarny w biegu.

Więc zamiast siedzieć przed komputerem i koncentrować się na grach czy pasjansach - wędrujemy.

(WŁD)



VIII Sesja Rady MiG 26 IV 2007

Sesję otworzył o g.9.00 Przew Rady Cz.Paprota. Następnie p.burmistrz J.Leśniak złożyła sprawozdanie z działań- międzysesyjnych. Przedstawiła je w 3 blokach tematycznych.

Sprawy gminne - dokonano wiosennego przeglądu i wielkiego sprzątania gminy. Kosztowało to ok. 20 tys.zł. (w przedziale półrocznym), 12 tys.zł kosztowała (ze środków pozagminnych) zbiórka odpad-wielkogabarytowych, 2 tys. gmina zapłaciła za spalenie kontenera. W większości osiedli odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Wyłoniono kandydata na dyr. MGOK, który będzie przyjęty na razie na okres pr-bny6 mies. Wiele zdarze- zanotowano w bieżącej pracy Urzędu. Wykonaliśmy 3 karty typowań do wykupu dróg i ich remontu. Na cel remontów dróg powiatowych mamy 100 tys.zł. 8 maja to termin zgłaszania się chętnych do przetargu na zimowe utrzymanie dr-gR-wniełła przetarg na remont kładki łukowej wpłynęła 1 oferta. Złożono wnioski na kanalizację Wierchomli. Odbyło się spotkanie z ew. udziałowcami do spółki "Kicarz". Na wniosek strony spółki pozagminnej wysłaliśmy propozycję gminną wejścia do spółki. Została ona jednak odrzucona. Trwają rozmowy, które chcielibyśmy bardzo, by zakończyły się pomyślnie. Spotkaliśmy się ze starościna Sulina na Słowacji w sprawie budowy kładki dla pieszych z Sulina do Zubrzyka.

Złożyliśmy wnioski:

1. Adaptacja terenu przy źródle "Kinga" w Głębokiem (ok. 20 tys.zł.)
2. Ochrona wód w Osiedlu Borownice Witkowskie (ponad 7 tys.zł.)
3. Zagospodarowanie Łomniczanki - SP w Łomnicy (13 tys.zł.)
4. Wierchomlanka (kontynuacja) - 12 tys.zł.
5. Potok na Śmigowskim - SP w Piwnicznej (9.800 zł.)
6. Zakątek nad Czerczem (8 tys.zł.)
7. Lewy brzeg potoku Czercz (7.900 zł.)
8. Zawodzie (7.900 zł.)
9. Program "Bajkowa Jesień" - biblioteka (10.500 zł.)

W sumie 86 tys.zł. z funduszu Kropla Beskidu i 10.500 z Instytutu Książki.

Odbyły się spotkania. Wiceburmistrz spotkał się w sprawie cennych dokument-w.TakRe spotkanie z marszałkiem p. L.Zegzdą zaowocowało jego zrozumieniem i poparciem ambicji gminy w staraniu o środki unijne.

Oświadczenie radnego powiatowego **A.Mazura**. 19 IV odbył się przejazd Komisji Infrastruktury. Sprawdzano drogi powiatowe m.in. na terenie gminy Piwniczna. Om-wionoich stan i oznakowanie. Zgłosiłem interpelacje w sprawie drogi w Zubrzyku i drogi woj. nr 971. Trwa rozbi-rkalement-wbud. z azbestu. Przystanki autobusowe w gminie Piwniczna są pokryte płytą azbestową. Moja współpraca z panią burmistrz i przew. Rady układa się b.dobrze. Będę dyruował 1 dzień w tygodniu w określonym czasie.

Interpelacje i zapytania radnych.

M.Smyda - Przystanek PKP w Piwnicznej co prawda jest zabytkiem, ale należałoby coś z nim zrobić. Podobnie jest z przystankiem PKP w Łomnicy. Rzeczywiście gmina jest wysprzątana i dziękujemy p.burmistrz za tę inicjatywę (ale przy drogach powinny być kosze). **Tadeusz Izworski** - Czy gmina podjęła działania ze zmianą w studium uwarunkowania dot. zagosp. przestrzennego. Czy są jakieś inf. od RZGW w sprawie regulacji potok-w.Czy są fundusze na zagosp. źródeł w Głębokiem i kto z Urzędu będzie się zajmował tym tematem. **T.Rusiniak** - Chodnik w Łomnicy jest w złym stanie. **A.Frączek** - Proponuję zamontowanie na m-wnicy sprzętu nagrywającego. Interpelacja w związku ze zmniejszającą się ilością miejsca do poch-wkuna miejscowym cmentarzu - propnuję poszerzenie cmentarza lub lokalizację nowego cmentarza. **W.Keklak** - Nie do końca rozumiem odpowiedzi p.burmistrz na interpelację jaką złożyłem na poprzednim posiedzeniu rady. W interpelacji chodzi nie o działkę

lecz drogę. Nikt w Urzędzie nie umie mi odpowiedzieć na pytanie co w najbliższych latach będzie robione w sprawie potok-w.**A.Korus** - Zwracam się z prośbą o spotkanie wszystkich zainteresowanych w sprawie przejścia granicznego. Nie na wszystkie interpelacje otrzymujemy odpowiedzi. Czy inwestycja pt. "Elektrownia wodna" ma szansę rozpatrzenia? Należy zorganizować spotkanie z przedstawicielem RZGW. Problem-wi pyta- jest wiele. Co się dzieje na terenie i w obiekcie opuszczonym przez Komunalną. **B.Polakiewicz** - Popieram wystąpienie A.Korusa w części dot. przejścia granicznego i spotkania z RZGW. Zwracam się do radnego powiatowego o wsp-lpracę w temacie przejścia granicznego. Na zebraniu osiedlowym Miasto padł wniosek o wyznaczenie terenu pod boisko sportowe. Młodzież deklaruje wsp-lpracę.**T.Izworski** - Będzie rejestr potok-wprzez prac. RZGW. 200 tys.zł. przeznaczono na projekt związany z tym tematem. **A.Mazur** - Chętnie podejmę współpracę w sprawie przejścia granicznego. Gratuluję r-wnieR p.burmistrz podjęcia rozm-w ze stroną słowacką w sprawie kładki pieszej do Zubrzyka. **A.Frączek** - Nie wiem czy jest zasadna rozbudowa oczyszczalni ścieków czy raczej uszczelnienie kanalizacji. W tej chwili oczyszczalnia odbiera 50% ścieków. **St.Szkaradek** - Popieram A.Frączka w sprawie cmentarza. Jestem rozczarowana zebraniem Komisji i Rady, gdzie jedną sprawę wałkuje się przez 3 dni. Sołtys Młodowa **St.Kulig** - Należy spowodować dokonanie na drodze przy moście w Głębokiem lewoskrętu. Dwukrotnie dostałem odpowiedź odmowną. **T.Olipra** - 10 lat istnieje Stacja Narciarska w Wierchomli i nie ma kanalizacji. O sprawie się m-wia potem ona ucicha. **W.Kaliński** - Rozsądne jest ujmowanie kwestii dróg gminnych całościowo, jednak są miejsca, na które należy zwrócić uwagę natychmiast. Chodzi o niezabezpieczone 2 mostki na Wierchomlance. **M.Kulig** - Zwracam uwagę na następujące sprawy naszego osiedla: 1) parking i plac targowy, 2) budowa chodnika przy ul.Sobieskiego do osiedla Uwrocie, 3) remont ul.Partyzantów, Halnej i dróg do przysiółków, 4) zagospodarowanie brzegów Popradu dla celów odpoczynku, 5) ograniczenie prędkości do 40 km na podjeździe - zakręcie pod kościołem. **L.Latała-Zięba** - Rozbito koszty działania MGOK na poszczególne punkty. **M.Kulig** - Mamy wspinałą młodzież i Dom Kultury powinien tętnić życiem. Udostępnijmy młodzieży boiska i miejsca do uprawiania sport-w. **B.Szczepanik** - podziękowała za akcję oczyszczania miasta. Efekty są widoczne. Kiedy w naszej gminie będzie wprowadzona ustawa o przygotowywaniu wniosk-wdo organizacji pozarządowych. **B.Paluchowa** - zwracam uwagę, aby w Urzędzie nie przyjmować za dobrą monetę wszystkich propozycji dotyczących wycinki drzew. Zbyt łatwo wydaje się zgodę. W ko-cu zainteresuje się tym procederem konserwator przyrody. Każdy cm obwodu wyciętego kilkudziesięcioletniego drzewa kosztuje 80 zł.

Odpowiedzi burmistrz J.Leśniak na interpelacje i zapytania radnych.

- 1) Będziemy się zwracać do różnych instytucji i organizowali z nimi spotkania, bo problem-wjest sporo.
- 2) Sołtysi i przew. osiedli sami będą decydować o kolejności remontów dr-ga radni o remontach dr-gpowiatowych w ramach tych 100 tys. zł.
- 3) Myślę, że nikt dzisiaj nie odważyłby się na wycięcie drzewa bez zezwolenia.
- 4) Spotkanie z p.Skrzypcem odbyło się i wł. działki nie wyraził zgody na jakąkolwiek zabudowę działki.
- 5) Wydaliliśmy ok. 120 tys.zł. na wykonanie robót przy źródłach. Niestety, nie dostaniemy żadnego zwrotu i zapłacimy odsetki.

Cz.Paprota:

- 1) Była propozycja zamiany działki przy DW Poprad na poszerzenie cmentarza. Ale właściciel działki żądał zamiany gruntu i dopłaty. Na ten temat wypowiedzieli się negatywnie mieszkańcy osiedla. Będziemy szukać rozwiązań.
- 2) Komisje Rady powinny pracować generalnie oddzielnie.
- 3) Nie mam wpływu na zatrudnianie pracowników w Urzędzie. Organem wykonawczym jest burmistrz. Dyr MZGKiM **J.Kumorek** odpowiedział na interpelacje związane z kanalizacją i czystością miasta. Pracujemy w oparciu o wskaźniki.

Wl.Grucela - Jest możliwość wiążących decyzji w sprawie remontów potoków. Z pewnością będzie budowany wał przeciwpowodziowy przy zaporze Wapiennik w Łomnicy Zdroju. **R.Nowak** - Elektrownia wodna jest inwestycją prywatną. Jesteśmy na etapie uzgadniania warunków opinii do decyzji. Oczekujemy na opinię z Wydz. Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Teren i budynki po Komunalce zostały przekazane dzierżawcy. Jeden z mieszkańców w podjął się rozbiórki jednego z obiektów na własny koszt w zamian za materiały uzyskane podczas rozbiórki. Kolejne bud. przeznaczone do rozbiórki to szklarnia i kotłownia na terenie byłych Ogrodów.

W.Rec - Rozpoczęcie nowych prac nad zmianami do studium uwarunkowania planu przestrzennego zatwierdzonego w 2000 r. musi poprzedzać rozważenie kilku spraw takich jak: lokalizacja cementarza, statut uzdrowiska, studium powodziowe, droga krajowa, obwodnica Piwnicznej, sprawa sławnej działki nr 2011, operat leśny i inne. Pierwszy plan koncepcji przejścia granicznego został zaskarżony przez wojewodę. Widocznie brak było planów dotyczących dróg w Zarządach Dróg Powiatowych. **B.Polakiewicz** - Trzeba zrobić wszystko w sprawie przejścia tym bardziej, że pojawiła się specustawa, która wiele ułatwia. Ważne jest pozyskiwanie jak największej informacji. **W.Rec** - Obecna wersja przejścia jest inna niż zakładano parę lat temu.

Kpt.**Adam Jopek**, komendant placówki granicznej w Piwnicznej poinformował radnych, że przedstawił Urzędowi sprawozdanie z pracy placówki. Dla ciekawości - **Odprawiliśmy w 2006 roku 965915 osób**. To duży ruch jak na takie małe przejście. Straż graniczna pełni patronat na drużynami harcerskimi. Komendant Policji, **K.Olszowski** - przedstawił informacje o działaniach Policji i ilości zdarzeń kryminalnych na terenie gmin Rytra i Piwnicznej w 2006 r. Powołano patrole na stokach narciarskich. Następnie sprawozdanie z pracy OSP przedstawił kom. **A.Izworski**, w którym mówił o akcjach ratowniczych i budżecie OSP. Dwukrotnie więcej niż w ub. roku zużyliśmy paliwa (koszt 10 tys.zł.). **I.Merha** - mówiła o budżecie, który za 2006 r. został wykonany po stronie dochodów w 95%, a po stronie wydatków w 88%. **T.Izworski** - Płacimy duże pieniądze na projekty, które później nie są realizowane, albo realizowane w stopniu niezadowalającym.

Następnie przewodniczący poszczególnych Komisji wydali opinie pozytywne i postawili wniosek o udzielenie burmistrz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2006 r. Podobne pozytywne opinie przekazywali sołtysi i przew. osiedli. **Radni jednogłośnie w uchwale udzieliли absolutorium burmistrzowi J.Leśniakowi**. Burmistrz podziękowała radnym, a następnie uchwalono zmiany w budżecie (zwiększenie dochodów o 3607 zł.). Po stronie wydatków - dofinansowanie zadania - kanalizacji w Łomnicy, wizualizacji źródeł, o 46 tys.zł. w dziale ochrony środowiska i inne (w sumie ponad 176 tys.zł.). Po dokonaniu zmian budżet MiG przedstawia się następująco: dochody - 27.421 204 zł, wyd. - 28.182 446 zł, deficyt - 761 236 zł. Sesję zakończono o 13.30.

BAS

Ernest i Lucyna

Ahoj! - dobiegło nagle od strony rzeki - Kiedy przyplyną? Zajęci rozmową nie zauważyli płynącego wolno w głąb rzeki trimaranu. Baterie słoneczne na daszku nad pokładem i ustawione rzędami krzeselka wskazywały na spacerowo-turystyczny charakter tego trójkadłubowca.

- Za godzinę! Zbieramy się już powoli! - odrzyknęła Lucyna, a pozostałe dziewczyny pomachały w stronę rzeki i zaczęły energicznie porządkować otoczenie dogasającego ponownie ogniska. Ernest przyglądał się tymczasem uważnie trimaranowi, który bezszelestnie sunął nadal w kierunku odległego mostu. Na pokładzie widać było tylko cztery osoby i ku jego zdumieniu były to same dziewczyny...

Zaintrygowany i w coraz lepszym humorze zapytał, udawanym dziecięco-nieśmiałym głosem: Czy mogę popłynąć z wami? Popatrzyły na niego wszystkie i to spojrzenie spod rzęs było zaproszeniem ewidentnym i obiecującym.

"Rany Julek! Przecież nikt mi w OBiLM nie uwierzył!" - myślał, gnając do sterowca, żeby przygotować maszynę do dłuższego postoju.

cdn.

Leszek Mikolajczyk

Czas na zmiany

Piwniczna: miasto - krajobraz

Dokładniej: miasteczko w krajobrazie. Zwękające się zbrocza niewysokich gór, czyli wyciągnięta od Sącza ku onegdajszym Węgom szyja. Z przelykiem w najwękniejszym miejscu, gdzie obecnie most. Z dawną drogą na polski Spisz. Piwniczna liczy sobie tylu mieszkańców, ilu ich powinno być w mieście według jednego z największych filozofów: Platona. A jednak daleko stąd do Aten Peryklesa.

Znakomity polski architekt, Marek Budzyński, mówi w niedawnym wywiadzie: "Wspólna przestrzeń jest niemożliwa bez wspólnego interesu mieszkańców, którzy wspólnie do czegoś dążą, wspólnie przeciwko czemuś protestują". Kto wie, czy to nie jest największą przeszkodą w rozwoju miasta nad Popradem. Anachroniczne poczucie wspólnoty, które nie stanowi dziś wystarczającej więzi. Nieumiejętność współżycia. Brak szczerości, otwartości, brzydka zabawa w anonimy. Wątpliwa delikatność: człowiek wycofujący się do skorupy konwensansu.

A zarazem spójrzmy: tam, gdzie istnieje inwestor prywatny, miasto rozwija się całkiem dobrze. Choćby osiedle na Majerzu: domy dostatnie, nawet bogate domy, niezła architektura. Podobnie z wieloma inicjatywami budowlanymi w innych osiedlach. Podobnie z pojedynczymi sklepami oraz firmami. Z fasadą instytucji, towarzystw. Świetni, energiczni ludzie. Ale to jeszcze nie miasto.

Piwniczna nie ma, jak Muszyna, sądu. Nie ma, jak Krynica, szpitala. Nie ma nawet, jak Rytra, zgrabnego, NOWEGO budynku gimnazjum. Za cały honor pozostaje ratusz w narożniku i studnia pośrodku rynku. A co wybudowano? Nie salę widowiskową, nie halę sportową, nie gmach liceum. Wybudowano biura dla gospodarki komunalnej. Cóż dobre i to. Zostawmy narzekania.

Za 15 lat Piwniczna może stać się Miastem. Ale inwestycja na Kicarzu, choć niezbędna, tej przemiany nie zapewni. Przywołajmy jeszcze raz Marka Budzyńskiego: musi się najpierw narodzić pewien stopień zgody, wspólny język dla wartkiej rozmowy o celach. Następnie - poczucie wspólnoty. Z tym jest oczywiście pewien problem. Aby ono zaistniało, trzeba się pozbyć małej cząstki egoizmu. Owego - wybaczcie - gwałckiego uporu, tak cennego w wielu sytuacjach życiowych. Wyjść krok poza to, co JA widzę, co JA wiem. Poza to, co BYŁO. Co od wieku szumi w gałęziach kasztanów. Bo BYŁO wiele i pięknie. Ale teraz są już tego resztki. Resztki dawnej architektury, resztki - w muzeum - przedmiotów codziennego użytku. Jakiś kształt ubiorów zespołu regionalnego, jakiś wiersz napisany gwarą, wspomnienie gazonów kwiatowych w czasach "eksperymentu sądeckiego". Zgoda, to nas ubogaca. Tradycja. Dbajmy o nią.

Jednak Piwniczna potrzebuje NOWEGO. Została w tyle za sąsiadami. Trzeba zbudować (nie: dobudować, nie: adaptować) liceum, salę widowiskową, pełnowartościowy obiekt sportowy. Kolejność będzie do ustalenia, jednak decydować musi nowe pokolenie: ci, którzy tu urodzili dopiero pierwsze swe dziecko lub którzy dopiero o rodzinie myślą. Trzeba uczynić ich obywatelami, utwierdzić w poczuciu wartości.

Rada Gminy została częściowo odnowiona. Ciekawe, czy młodzi (wraz z myślącymi pozytywnie obywatelami miasta i zresztą całej gminy) wniosą nową jakość w zarządzanie wspólnym programem rozwoju. Ciekawe, czy poszukają wsparcia wśród ludzi z otwartą głową. Czy je tam znajdą.

Ko-czy się okres inkubacji dla nowych burmistrzów i radnych gminy. Czy to oni skupią wokół siebie nurt protestu, który ich wyniesie do władzy i który teraz przeformułują dla budowania wizji? Czy też gdzie indziej uformuje się nowa inicjatywa? Bo chyba nie przeważą nawyki ciągnących wstecz?

WK

Ogłoszenia

* Kupię działkę przy strumieniu, 1 - 2 ary, Żegiestów, Łomnica, Milik. tel. 691044919.

* Tartak w Piwnicznej Zdroju przyjmie do pracy kierowcę z kat. CE. Tel. 604172722.

* Sprzedam działkę budowlaną na Uwrociu. Pow. 0,34 ara. Tel. 608 284 969, 606 518 260.

Powstało Centrum Przedsiębiorczości

Na spotkaniu 14 maja br. w UMiG piwniczańskich władz: burmistrzów J. Leśniak, Zb. Łojana i radnych ze starostą J. Golonką oraz paru innymi przedst. powiatu i dyrektorem Urzędu Pracy Janem Paszkim powołano Międzygminne Centrum Wspierania Przedsiębiorczości. Centrum jest jednym z instrumentów, które pozwolą na rozwój regionu. Nawiązaliśmy kontakt z kadrą naukową Politechniki Krakowskiej.

Centrum miasta, Łazienki i Sucha Dolina to tematy, którymi będą się zajmować studenci tej uczelni w projektowaniu tych miejsc i z myślą o ich przyszłej zabudowie. Myślimy o powołaniu Powiatowego Centrum Wspierania Gospodarczości - powiedział m.in. Zb. Łojan. W naszym Centrum czynnym 1 dzie- w tygodniu przez cały rok porady będą udzielane bezpłatnie. Dokumentację podpisali: starosta Jan Golonka, burmistrz Piwnicznej Zdroju Joanna Leśniak, burmistrz Muszyny Waldemar Serwiński, wójt gminy Ryto Władysław Wnętrzak. Starosta Jan Golonka pogratulował trzem gminom inicjatywy powołania centrum. Przedsiębiorcy nie mogą czekać rok lub dłużej na zmiany w planach, bo jak widać jest szybki postęp we wszystkich dziedzinach.



Centrum pomoże stworzyć warunki szybkiego inwestowania, pomocy dla tych, którzy niekoniecznie muszą się znać na procedurach inwestycyjnych. Sądę, że to 16 tys. zakładów pracy, od jednoosobowych po wielotysięczne takie jak "Fakro". Wszystkim im należy się pomoc. Program unijnego programu społecznego dysponuje ponad 500 mln. euro, które w latach 2007 - 2012 należy mądrze spożytkować. Na środki do rozwijania przedsiębiorczości należy się wpisać do Urzędu Pracy.

/b/

Skład Społecznej Rady Konsultacyjnej ds. Rozwoju Miasta i Gminy przy Burmistrzu Piwnicznej Zdroju

Maciej Ludrowski

Piotr Żytkowicz

Stanisław Mróz - Prezes Banku Spółdzielczego

Stanisław F. Sukiennik - MASSPOL

Bożena Maślanka - Dyrektor SP w Łomnicy Zdroju

Zenon Citak - Dyrektor Gimnazjum Publ.

w Piwnicznej Zdroju

Ryszard Skwarczek - Prezes "Piwniczanka" ZBNWM

Halina Haraf - "Piwniczanka" ZBNWM

Maria Krasowska - Stow. Kobiet z Młodowa

Jacek Balicki - Prezes GS "SCH"

Marian Wardęga

Marcin Stępniewski

Tomasz Klimczyk

Alicja Kobiałko

Zdzisław Reichert

Ogłoszenia drobne

Masz wolny czas, niebanalne, twórcze, ciekawe pomysły i wiedzę informatyczną niezbędną do założenia strony internetowej piwniczańskiej poetki.

Podejmiesz się tego zadania?

Wiadomość w Redakcji.

Zbadaj swój słuch

Bezpłatne badanie słuchu
4.VI. 2007 od godz. 12.00

Wykonuje firma

MARK - MED

ul. Konwiktorska 6

00-206 Warszawa

Tel. (022) 635 94 90

Piwniczna Zdrój
NZOZ ul. Ogrodowa 2

Badanie przeznaczone jest dla osób powyżej 50-tego roku życia lub z problemami słuchu

Zapisy w ośrodku zdrowia

tel. (018) 446-41-31



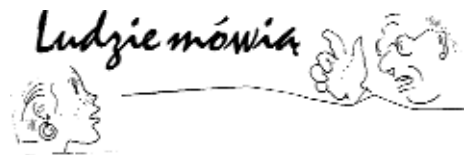
Burmistrz Miasta i Gminy Piwniczna Zdrój

Informuje, że w dniu 1 czerwca 2007 r. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń UMiG Piwniczna Zdrój wywieszono wykazy nieruchomości stanowiących własność MiG Piwniczna przeznaczone do wydzierżawienia:

- działki nr 3643/26 w niewydzielonej części o pow. 0,0250 ha obj. Kw Nr 13635 w Piwnicznej Zdroju

- działki nr 1203 o pow. 0,0200 ha obj. Kw Nr NS1M/00013436/7 w Piwnicznej Zdroju

- działki nr 2957/2 w niewydzielonej części o pow. 0,0010 ha obj. Kw Nr 20026 w Piwnicznej Zdroju.



* Przyjemnie było popatrzeć i posłuchać orkiestry dętej ze Starego Sącza, która uświetniła uroczystość 3 Maja w Piwnicznej. A co z naszą strażacką orkiestrą? Może zrobimy zrzutkę choćby na remont instrumentów, aby ją reaktywować?

* W połowie maja płonął las na Brzanówkach. Kilka drużyn straży pożarnej gasiło pożar. Straty są bardzo duże. Czy naprawdę brak nam wyobraźni? Co powoduje, że chcemy tylko niszczyć? Czy policja ukróci nareszcie te karygodne działania?

* W krajobrazie dźwiękowym Piwnicznej bardzo brakuje majowych dźwięków trąbki z wieży kościelnej. Kiedyś słysząc ją było codziennie pół godziny przed pierwszą mszą św. i przed nabożeństwem majowym. Czy jeszcze kiedyś ją usłyszymy?

* Jest czystiej w Piwnicznej. Bardzo ładne są nowe ławki i kosze na śmieci. Ludzie! pamiętajcie, Reławki są do siedzenia a kosze po to, by wrzucać do nich śmieci! To wiedzą nawet przedszkolaki!

* Wstyd mi, proszę pani, z powodu tych kartek, które krążyły w Piwnicznej. Wstyd mi, bo akurat byli u nas nasi znajomi z Krakowa i czytali. Usłyszeliśmy ich zdanie o nas piwnicznianach. Trzeba się rumienić!

* Nadal wieczorami w Rynku śmierdzi palonymi w piecu plastikowymi odpadkami. Może by tak Policja zainteresowała się wreszcie tym problemem. Są na to odpowiednie paragrafy za zanieczyszczenie środowiska.

* Wystająca kostka brukowa i wyszczerbione płyty na schodach wiodących do ulicy 3 Maja zagrażają bezpieczeństwu przechodzących tutaj.

* Nawet gdyby gmina oddała te hektary na Kicarzu za złotą wkępnie miałbym nic przeciw temu. Podobnie myśli moja rodzina i sąsiedzi. Niech się wreszcie dogadają i niech ruszy budowa wyciągów. Chcemy lepiej żyć po prostu.

* Młódów wypiękniał. Zrobiło się czystiej. Uporządkowano i ukwiecono przystanki i teren wokół pomnika rozstrzelanych.

Szkoła Podstawowa w Łomnicy Zdroju serdecznie zaprasza osoby zainteresowane do zwiedzania Izby Muzealnej w każdą pierwszą środę miesiąca od godziny 14.30 do 15.30. Istnieje możliwość zwiedzania Izby w innym terminie po wcześniejszym uzgodnieniu z opiekunem Izby Muzealnej.

Tel (018) 4468014

Zapraszamy!

Przedstawiamy sołtysów i przewodniczących osiedli



Pani Stanisława Szkaradek została po raz 4 z rzędu przewodniczącą osiedla Zdrojowe.

To się zdarza nieczęsto i świadczy o zaufaniu jakim darzą p. Marię mieszkańcy osiedla.

- Co do plan-w - m-wi p. Stanisława - najważniejsza jest kontynuacja budowy drogi na Skorupy przez Krzystonkę. Rwnie istotną sprawą jest poprawa drogi na Walczaki z uporządkowaniem i wzmocnieniem obrzeży potoka. Będę się starać, aby z funduszu sołectkiego, kt—ryprzecież wysoki

nie jest, na bieżąco dbać o czystość i porządek na naszym pięknym osiedlu. Dwa razy w roku trzeba np. wykosić trawy wzdłuż prawego brzegu Popradu, począwszy od mostu łukowego do małej Pijalni. Zabiegom tym poddaje się r—wniekt—mplanty. Zam—witanń sztuk ławek, kt—rebędą zamontowane na alejkach w Kicarzy, w miejscu tych, kt—rzoostały zniszczone przez wandalów.

Bardzo byśmy wszyscy chcieli, aby ruszyła budowa wyciągu na Kicarz, ale na to niestety nie widzę szans, ze względu na brak porozumienia między inwestorem a Urzędem. Kwota 4.200 zł funduszu sołectkiego nie wystarczy na wiele, a być może jakieś środki będą potrzebne na poprawę drogi Zdrojowej, mimo że ZBNWM "Piwniczanka", który przeprowadza tam prace, zobowiązał się do przywr—ceniałownego stanu tej ulicy, a nawet moRedo jej wyasfaltowania. A Piwniczanka już taka jest, że co mówi, to robi.

Zarząd "Piwniczanka" ZBNWM prosi mieszkańców osiedla Zawodzie za wszystkie utrudnienia i niedogodności związane z inwestycją budowy rurociągu. jednocześnie serdecznie dziękujemy za okazaną wyrozumiałość i cierpliwość podczas przeprowadzanych prac.

Zarząd "Piwniczanki"

Wybrani przewodniczący zarządów osiedli i sołtysi

Osiedla:

Miasto - Maria Kulig
Zdrojowe - Stanisława Szkaradek
Zawodzie - Krzysztof Długosz
Borownice - Kazimiera Sikorska
Majerz - Lucyna Latała-Zięba
Czercz - Tadeusz Gumulak
Kosarzyska - Ewa Liber

Sołectwa:

Młodów - Józef Kulig
Głębokie - Sabina Szwała
Kokuszka - Michał Smyda
Łomnica Zdr—j Stanisław Wnęk
Wierchomla Wielka - Witold Kali—ski
Zubrzyk - J—zeffoczek



Na przewodniczącą os.Miasto wybrano p. Marię Kulig.

W skład zarządu osiedla wchodzi: zast. Zdzisław Reichert, sekr. Maria Żralka oraz członkowie- Agata Toczek, Beata Polakiewicz, Stanisław Grucela, Franciszek Kotarba, Marian Kościsz, Józef Maślanka. Członkowie zarządu spotkali się już dwukrotnie. W pierwszej kolejności rozdzielono środki funduszu osiedlowego. Fundusz w kwocie 13500 zł rozdysonowano następująco:

Pola na remont na remont drogi otrzymały 5 tys. zł, Bziniaki - Hale 4 tys. zł, 700 zł to kwota

współfinansowania proj. TMP zgłoszonego do funduszu Kropla Beskidu na uporządkowania potoku i grillowisko w Łaskach. 700 zł na tablicę informacyjną na os. Uwrocie, 1000 zł na przygotowanie terenu pod boisko dla młodzieży przy Skate parku nad Popradem. Pozostałą kwotę w wys. 2100 zł zabezpieczono na drobniejsze prace komunalne (wykasanie i porządkowanie rowów, malowania barierek itp.).

- Najważniejszą sprawą - mówi p. Maria jest dbałość o stan ulic w obrębie osiedla. Bolączka znana od lat to brak parkingu z prawdziwego zdarzenia i placu targowego. Będę chciała zająć się tymi sprawami. zwr—cimysię r—wniekt—o Policji o częstsze patrole w godz. wieczornych i do Zarządu Dróg o ograniczenie prędkości w centrum miasta do 40 km/g. R—wniekt—tan wielu chodnik—wjest bardzo zły. Chodniki te, np. na ul. marciszewskiego czy Krakowskiej powinny być wymienione. Na ul. Sobieskiego do os. Uwrocie nie ma żadnego chodnika. Na jego budowę będziemy się starać o środki z Urzędu Gminy. Podobny problem istnieje na ul. Kościuszki, ale tutaj z pewnością pomogłaby niezawodna Piwniczanka. Chciałabym bardzo i apeluję, abyśmy wspólnie zadbali o wygląd naszego osiedla, o czystość i estetykę, ponieważ nasze osiedle jest wizyt—wkPiwnicznej.

/b/

MUKS "Ogniw" mistrzem województwa

Klubowe mistrzostwa województwa małopolskiego w miniatkowie czwórek dziewcząt rozpoczęły się od rozgrywek w dwóch strefach: wschodniej i zachodniej. W strefie wschodniej (N.Sącz - Tarnów) w eliminacjach wzięło udział 20 zespołów. Zawody odbyły się w nowosądeckiej hali sportowej. Po wielu ciekawych i stojących na wysokim poziomie spotkaniach awans do finału wojewódzkiego uzyskały 4 zespoły:

1. "Poprad" - St.Sącz
2. MUKS "Ogniw" I Piwniczna
3. MUKS "Ogniw" II Piwniczna
4. "Jedynka" Tarnów

Nasze zespoły w całym turnieju wygrały 11 spotkań i poniosły 2 porażki. Za zdobycie 2 i 3 miejsca zawodniczki otrzymały srebrne i brązowe medale.

Składy zespołów:

"Ogniw" I - Kinga Widomska, Wiola Uryga, Karolina Maślanka, Katarzyna Nowak, Magda Lisowska
"Ogniw" II - Patrycja Gądek, Agnieszka Giórko, Roma Faron, Joanna Słaby, Magda Gumulak

Turniej finałowy o klubowe mistrzostwo woj. małopolskiego i "Puchar Konstytucji 3 Maja" z udziałem 8 najlepszych zespołów odbył się 13 maja w hali "Wisły" Kraków i zakończył się olbrzymim sukcesem I zespołu MUKS "Ogniw", który wygrał

wszystkie swoje mecze w kolejności:

"Ogniw" I: "Jedynka" Tarnów 25 : 11

"Ogniw" I "MKS "Wieliczka" 27 : 25

"Ogniw" I: "Wisła" Kraków 25 : 11

"Ogniw" I: "Dobry wynik" Kraków 25 : 11

"Ogniw" I: "Dalin" Myślenice 25 : 19

I zespół MUKS "Ogniw" grał w składzie: Kinga Widomska, Patrycja Gądek, Wiola Uryga, Karolina Maślanka. Bardzo dobre 6 miejsce wywalczył II zespół, który grał w składzie: Joanna Słaby, Agnieszka Giórko, Roma Faron, Justyna Jamrozowicz, Magda Gumulak.

Nasz zespół będzie reprezentował woj. małopolskie na wrześniowych Mistrzostwach Polski w Zabrze.

Trener zespołu L.ryczkowski



Pechowa góra?

Dlaczego nie doszło do podpisania umowy ze spółką Wawel-servis w poprzedniej kadencji, skoro:

1) Rada MiG uchwałą z 28 lipca 2006 r. wyraziła zgodę na przystąpienie gminy do Spółki Stacja Narciarska Kiczarz w celu wspólnej realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego.

2) 14 września 2006 burmistrz E. Bogaczyk wraz ze współnikami mającymi utworzyć spółkę podpisał Porozumienie Wspólników o przyjęciu projektu umowy spółki. W porozumieniu wspólnicy zobowiązali się do głosowania za uchwałą podpisania zmiany umowy w terminie 7 dni od uzyskania pozwolenia na budowę, które powinno być uzyskane nie później niż do 30 IV 2009 r. Po podjęciu przez zgromadzenie odpowiedniej uchwały Miasto zobowiązało się do objęcia 28,207 udziałów po 100 zł każdy i łącznej wartości 2.800,207 zł w zamian za wkład niepieniężny w postaci nieruchomości i przystąpienia do spółki w terminie 7 dni od daty podjęcia uchwały w sprawie zmiany umowy spółki. (Na podobnych zasadach budowano stację i gondole na Jaworzynie krynicką, z tym, że w Krynicy udziały miasta to 50 zł za każdy).

Rada zdecydowała, że podpisanie umowy nastąpi po uzyskaniu pozwolenia na budowę, a takim do końca ubiegłego roku spółka nie dysponowała. 16 lutego br. uprawomocniło się pozwolenie na budowę Stacji Narciarskiej Kiczarz i w ciągu 7 dni powinno było dojść do podpisania umowy przez panią burmistrz J. Leśniak. Pozwoliłoby to spółce oddać do użytku pierwszy wyciąg w grudniu br. Ale do podpisania umowy nie doszło.

Nieużytki kupowaliśmy płacąc od 1,5 zł do 3 zł za metr kw., natomiast każdy metr kw. nieruchomości wnoszonych przez nas aportem do spółki, został wyceniony na 13 zł. Inwestor ma pozwolenie na budowę stacji Kiczarz i za darmo tego pozwolenia nie odda.

Traciąc straconego czasu - powiedział poprzedni burmistrz Piwnicznej E. Bogaczyk.

BAS



Jakie będą losy inwestycji na Kiczarzu 6 pytań gazety Znad Popradu do Wiceburmistrza Zdzisława Łojana

Spółeczność Piwnicznej oczekuje z niecierpliwością na rozpoczęcie inwestycji na Kiczarzu. Proszę o konkretną i wyczerpującą informację w tej sprawie.

ZP - Na jakim etapie są obecnie negocjacje urzędu ze spółką Wawel-servis?

Czy jest szansa na ich rychłe zakończenie i podpisanie umowy dotyczącej realizacji stacji narciarskiej na Kiczarzu? Podobno firma Wawel-servis zainwestowała już w Kiczarz 2,5 mln. zł?

Zdzisław Łojan- Ciągłe stawiane są takie pytania, a Urząd na nie odpowiada na posiedzeniach i komisjach Rady, zebraniach OSP, na spotkaniach z mieszkańcami z okazji wyborów do organów pomocniczych (m.in. sołtysów, przew. rad osiedli) oraz przy innych okazjach. O termin zawarcia umowy należy pytać głównego inwestora czyli Wawel-servis.

ZP - To Wawel-servis zna ten termin, a Urząd nie?

Z.Ł. - Nie wiem, czy dzisiaj Wawel-servis ten termin zna, ale jest najwyższa pora aby znał. Burmistrz jest gotów podpisać umowę nawet jutro, warunek główny - inwestor przedłoży dokument, z którego będzie wynikało, że posiada zabezpieczone środki na realizację tej inwestycji. Niedopuszczalne jest uczestniczenie gminy w prywatnej spółce, która nie wykaże, że posiada realne możliwości osiągnięcia założonego celu w określonym czasie, bo wtedy i cel gminny w postaci ożywienia gospodarczego również nie będzie osiągnięty. Biznesplan przedłożony na prośbę gminy przez Wawel-servis spotkał się z wyjątkowo krytyczną oceną wykonaną przez specjalistyczną jednostkę konsultingową z N. Sącza - głównie z powodu braku pokrycia finansowego tego przedsięwzięcia. Partnerzy inwestycyjni gminy powinni jeszcze pamiętać o zabezpieczeniu zwrotu wynagrodzenia dla gminy po umorzeniu jej udziałów.

ZP - Czy to prawda, że gmina chce na tym zarobić i żądanie wykazania środków to sztuczne przedłużanie?

Z.Ł. - To nie ma nic wspólnego z prawdą, to jakieś mity. Chcemy odzyskać po kilku latach (5-6 lat) taką samą wartość nominalną, czyli tyle, ile wniesiemy. No to jaki to zysk? To raczej strata. Naszym zyskiem powinno być ożywienie gosp. gminy. Początkowo chcieliśmy wprowadzić jakiś niewielki współczynnik wzrostu cen nieruchomości w granicach 1%. Od tego gotowi jesteśmy odstąpić.

ZP - Czy poprzednia władza domagała się wykazania zabezpieczenia przez spółkę Wawel-servis realizacji inwestycji?

Z.Ł. - Nie ma na to okoliczność żadnego dowodu z dokumentu.

ZP - I co dalej?

Z.Ł. - Czekamy do końca maja br. na dostarczenie dokumentów finansowych, o których mówiliśmy na naszym wspólnym spotkaniu w kwietniu. Po tym terminie, w razie niedostarczenia takich dokumentów, dokonamy analizy powstałej sytuacji wyciągając stosowne wnioski co do dalszego losu inwestycji. Dostarczenie tych dokumentów jest podstawą podpisania umowy.

ZP - Czy prawdą są pogłoski, że Urząd zrezygnował ze spółki Wawel-servis i czyni starania o nowego inwestora?

Z.Ł. - Stwierdzam stanowczo, że Urząd nie zrezygnował z rozmów ze spółką Wawel-servis i nie podjął żadnych rozmów z innym inwestorem.

Dziękuję za rozmowę

Barbara Paluchowa

Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

Pod takim hasłem 21 kwietnia na sali gimnastycznej w Piwnicznej-Zdroju rozegrano turniej piłki siatkowej dla dziewcząt szkół gimnazjalnych.

Do zawodów przystąpiły cztery zespoły z: Mniszka (Słowacja), Muszyny, Starego Sącza i Piwnicznej. Sędzią głównym zawodów był p. Lechosław Ziębowicz ze Starego Sącza. Drużyny przez 6 godzin zmagaly się na parkiecie, aby wyłonić zwycięzców. Najlepszy okazał się zespół z Piwnicznej, drugie miejsce zdobyła Muszyna, trzecie Stary Sącz, czwarte Mniszek. Trenerzy wszystkich drużyn wybrali najlepsze zawodniczki na poszczególne pozycje: najlepszą atakującą zastała Jolanta Szczyпка z Muszyny, najlepszą rozgrywającą Mariola Perkosz ze Starego Sącza, a za najbardziej wszechstronną zawodniczkę turnieju uznano Katarzynę Papaj z Piwnicznej.

Podsumowania zawodów dokonał dyrektor Gimnazjum Publicznego w Piwnicznej-Zdroju mgr Zenon Citak, wręczając wraz ze starostą Mniszka p. Peterem również pamiątkowe puchary, medale, statuetki i dyplomy.

Turniej mógł być przeprowadzony dzięki Burmistrzowi Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój p. Joannie Leśniak i hojności sponsorów: Banku Spółdzielczego w Piwnicznej-Zdrój, ZBNWM "Piwniczanka", Apteki "Zdrojowej", DW "Orleń".

Ewelina Gumulak

Uroczystości 585-lecia Piwnicznej w roku 1933

W przyszłym roku obchodzić będziemy 660 rocznicę nadania Piwnicznej praw miejskich przez Kazimierza Wielkiego. A jak przebiegały uroczystości 585-lecia tego wydarzenia w roku 1933?

Zamiast programu

Wykonawcy dzisiejszego recitalu śpiewaczego, który dzięki uprzejmości i pomocy Prezydium Magistratu wolnego królewskiego miasta Piwnicznej może się odbyć w sali Domu Ludowego przed wybraną publicznością - hołdując zasadzie, że "estrada jest do śpiewania, a nie do przemawiania", pragną w ten sposób wytłumaczyć intencje autorów programu, a to z tego zwłaszcza powodu, że chociaż, jak to czynią zwykle, woleliby zareprezentować program wyłącznie polski, to jednak pierwszą jego część poniekąd rozmyślnie poświęcili obcej twórczości.

Zadecydowały o tym postanowieniu dwa motywy. Po pierwsze, Wanda Hendrich i Adam Ludwig, jako, że na drodze ciernistej tzw. kariery artystycznej przekroczyli już rozstaje, kilku krzyżkami znaczone, często pięknie ozdobione kwieciami, reprezentowali przed laty i po dzie- dzisiejszy reprezentują inne kierunki w Ryciu teatru śpiewanego i że dlatego współczesnym sobie - chcieliby przypomnieć te dobre, jak to mówią starsi, dawne czasy i okresy świetności naszej opery, a młodszym - z przeszłości dać wzór i umożliwić zrozumienie tych kierunków, tych form, tego rytmu, tj. duszy pewnej określonej twórczości operowej. Po drugie, - a wyznać to muszą ze smutkiem - w Polsce - po za twórczością operową St. Moniuszki, Z. Noskowskiego, W. Żeleńskiego i im zbliżonych, wobec zmiany pojęć, form i innych wymagań dźwiękowych współczesnych twórców w zakresie opery, mimo, że wykonawcy dzisiejsi - muzykę tę rozumieją i z młodzieńczą zapalczywością nieraz są jej promotorem, zwłaszcza w dziedzinie pieśniarskiej twórczości - nie wiele, a może, gdy chodzi o zespołowe, lub solowe ustępy - niczego odpowiedniego do wykonania na estradzie i bez orkiestry znaleźć nie mogą.

Dlatego Adam Ludwig odśpiewa: Pożegnanie Wotana z op. "Walkirje" i kilka ustępów z op. "Tanhauser" a Wanda Hendrich wyjątki z op. "Tanhauser", z muzyką R. Wagnera. Potem oboje wykonają przepiękne duety Schumana z zakresu obcej pieśni, a duety z op. "Fidelio" i z oratorjum "Ruiny Aten" muzyka Beethovena, duet "do jaskółek" z op. "Mignon" muz. Thomasa i duet z op. "Cyrylik sewilski" muz. Rossiniego - z zakresu opery. Wszystko to śpiewali i utwory te należą do ich tzw. żelaznego repertuaru.

Na tem zakończą część I. koncertu.

Po 10 minutowej przerwie nastąpią produkcje, poświęcone wyłącznie polskiej twórczości pieśniarskiej, a w tem wykonane będą najpiękniejsze pieśni Moniuszki, Noskowskiego, Żeleńskiego, Galla, Friedmana, Paderewskiego, Niewiadomskiego, Walewskiego, Lipskiego, R. Ryckiego, Perkowskiego.

Zakończą wieczór aria i Cavatina i duet Janusza z Halką z I. aktu op. "Halka", a więc wyjątki z dzieł ojca opery polskiej, nieśmiertelnego, a do niedawna zbagatelizowanego przez muzykologów polskich, wreszcie na ich szczęście przez nich zrehabilitowanego twórcy, biednego organisty wileńskiego Stanisława Moniuszki, dla którego wykonawcy dzisiejsi wyjątkową żywią cześć, jak i dla miasta Wilna, w którym pracują i gdzie ich z całą serdecznością przygarnęło społeczeństwo, jak swoich.

Adam Ludwig i Wanda Hendrich artyści opery.

Piwniczna, Dom Ludowy, we wtorek dnia 11 lipca 1933.

Dochód na cele Ligi Morskiej i Rzeczej



Spotkanie wśród książek

Biblioteka była i jest ważnym elementem Rycia kulturalnego w środowisku, w którym funkcjonuje. Dlatego tak istotne jest podkreślenie jej rangi i znaczenia. Trwający od 7 do 13 maja Tydzień Bibliotek stał się pretekstem do zorganizowania w naszej placówce spotkania, które odbyło się 14 maja o godz. 11. w czytelni biblioteki. Przy kawie i ciastku dyskutowaliśmy na temat książek i czytelnictwa. Dyrektor Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki w Starym Sączu pani Maria Sosin przedstawiła zadania przed jakimi stoją współczesne biblioteki, aby sprostać oczekiwaniom czytelników. To spotkanie było również okazją do podziękowania naszym Rycielskim darczyńcom, dzięki ich wsparciu biblioteka wraz z filią otrzymała 745 wartościowych książek. Miłym akcentem był występ najmłodszych czytelników z Przedszkola nr 1. W bogatym programie artystycznym przygotowanym pod kierunkiem pani Danuty Maślanki i Marii Izvorskiej znalazły się wiersze, piosenki oraz inscenizacja pt. "Ekologiczny Czerwony Kapturek" na motywach znanej baśni.

Monika Wolańska

Majowe święta w Budapeszcie

Corocznie diaspora polska na całym świecie w dniu 2-go maja obchodzi swoje święto - Światowy Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Świętują również Polonusi na Węgrzech. Także w tym roku 2-go maja spotkali się oni w Kościele Polskim w Budapeszcie na uroczystej Mszy Świętej w intencji Ojczyzny i z okazji Święta Konstytucji 3 Maja i Matki Bożej Królowej Patronki Polonii Zagranicznej.

Po mszy nastąpiło wręczenie przyznanej przez Redakcję Polską Radia Węgierskiego statuetki "Polonus Roku 2006". Podstawowym kryterium oceny są dokonania wartościowe, służące polonijnej społeczności, propagujące ją w świecie. W tym roku Kapituła przyznała nagrody Polakom Siostrzom Zakonnym pracującym na Węgrzech za ich ważną służbę dla środowiska polonijnego. Wręczenia statuetki dokonał Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Budapeszcie radca Marcin Sokołowski.

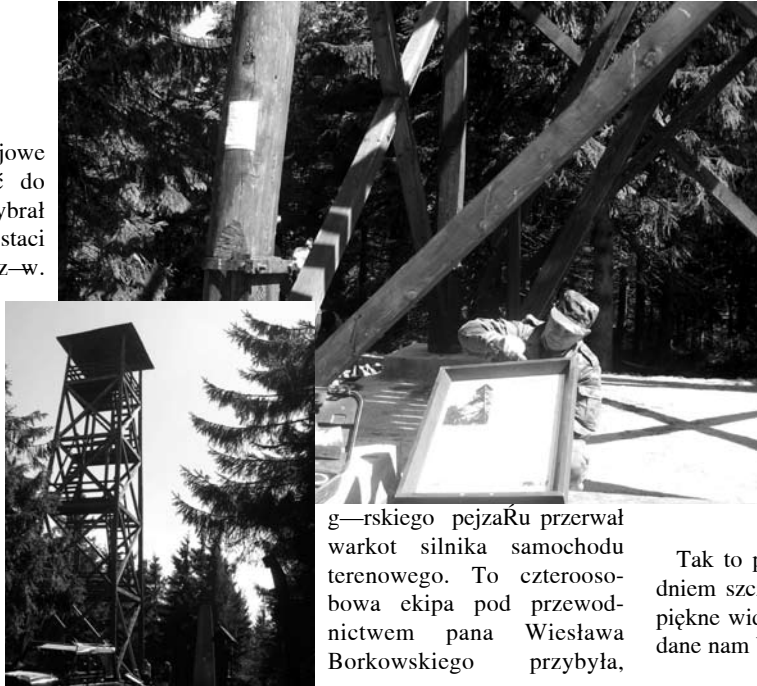
3-go maja 2007 r. dla uczczenia Święta Konstytucji 3 Maja w Millenarism Teatrum w Budapeszcie na zaproszenie Ambasadora RP pani Joanny Stempińskiej i Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika odbył się koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze", którego popis wywołał podziw i wielkie owacje wśród przybyłych przedstawicieli władz węgierskich z przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Węgier Katalin Szili na czele, członkinią korpusu dyplomatycznego akredytowanego na Węgrzech i przedstawicieli Węgierskiej Polonii. Bardzo bogaty program pt. "Barwy Polski" zawierał tańce i pieśni ludowe, sceny przedstawiające polskie zwyczaje ludowe oraz pieśni patriotyczne. Cała różnorodność programu, doskonałe wykonanie, bogactwo form i piękno strojów wywołały wzruszenie i zdobyły wielki poklask i uznanie wśród widzów.

Lucyna Latała-Zięba

Pierwszy maja na Radziejowej

Pogodne pierwsze dni majowe zdawały się same zachęcać do wędrówki w górę. Kto wybrał się otrzymał nagrodę w postaci niezapomnianych krajobrazów. Widoczne z daleka osnieżone szczyty Tatr, oszalałymi seledyn buków, niezliczone odcienie zieleni przetykane bielą gdzieś kwitnących dzikich trzmierek, stada kaczek i wybuchające raz po raz nad głową ptasie koncerty. To wszystko mogło przyprawić o zawróżnienie.

A najpiękniejszy był widok z wieży na Radziejowej. Kontemplację elementów



górskiego pejzażu przerwał warkot silnika samochodu terenowego. To czteroosobowa ekipa pod przewodnictwem pana Wiesława Borkowskiego przybyła,

aby zamontować Regulamin korzystania z wieży. Wyrazy uznania nie tylko dla 2 panów i towarzyszących im bardzo młodych miłośników przyrody, ale również dla Popradzkiego Parku Krajobrazowego i Nadleśnictwa Piwniczna. Za sprawą zaangażowania tych instytucji - w górach jest nie tylko pięknie ale i bezpieczniej. Dodam tylko, że zdjęcia, autorstwa Jadwigi Krzyżaniak, mogły być zamieszczone tylko dzięki ogromnej uczciwości piątki młodych ludzi z Piwnicznej, którzy odnaleźli i zwrócili aparat cyfrowy ze zdjęciami.

Tak to pierwszy maja na Radziejowej był dniem szczęśliwym nie tylko ze względu na piękne widoki, ale i pięknych ludzi, którym dane nam było spotkać.

(WED)

Z Łomnicy Zdroju

Pamięć o majorze Julianie Zubku

Samorząd Gimnazjalny w Łomnicy Zdroju osiągnął już naprawdę bardzo wiele. Na przestrzeni lat kontynuowana jest tradycja organizowania wielu ciekawych imprez naukowo-tanecznych, w których włącza się cała społeczność szkolna począwszy od młodzieży, a skończywszy na nauczycielach i rodzicach.

Od roku 2005 gimnazjum nosi nazwę mjra Juliana Zubka ps. "Tatar". Dla przypomnienia, był to Różniarz 8 Kompanii 3 Batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, walczącej dzielnie podczas II wojny światowej w łomniczańskich lasach.

Syn mjra Zubka, pan Krzysztof ufundował stałe stypendium naukowe dla najlepszych uczniów każdej klasy, a także systematycznie odwiedza Łomnicę, biorąc udział w corocznym rajdzie szlakami partyzantów podczas których opowiada pouczające historie o swoim ojcu i Jego oddziale. Pan Krzysztof prezentuje uczniom w postaci slajdów działalność naukowo-badawczą prowadzoną podczas wypraw na Grenlandię oraz Antarktydę. Dzięki stałej obecności syna naszego patrona, w szkole istnieje żywa pamięć o Julianie Zubku uzupełniana nowymi ciekawostkami z Jego życia.

Oprócz wiadomości uzyskiwanych na języku polskim i historii dotyczących majora, młodzież realizuje tę tematykę w formie wypowiedzi plastycznej, ale jak się okazuje nie tylko. Bowiemy na informatyce gimnazjaliści wykonali folder poświęcony patronowi, w którym to prezentowali dokładnie Jego życiorys połączony z interesującymi fotografiami. Natomiast na zajęciach technicznych tkano oraz haftowano portret Juliana Zubka.

Pamięć o wspaniałym człowieku, jakim jest patron Gimnazjum Publicznego została uwidoczniiona w postaci stałych ekspozycji na korytarzach i w Izbie Pamięci szkoły.

Przewodnicząca GRU - Kinga Janeczek

Ulicą Karmelicką i Bracką

W tym roku ponownie udało się uczniom ze Szkoły Podstawowej w Łomnicy Zdroju wyjechać na spektakl pt. "Tajemniczy ogród" do Teatru Bagatela w Krakowie. Lekcja języka polskiego w teatrze to wspaniałe przeżycie dla dzieci, zważywszy, że "Tajemniczy ogród" należy do jednej z najbardziej znanych pozycji literatury dziecięcej i od dawna znajduje się w kanonie lektur szkolnych.

Wzruszający i barwny musical wystawiony w Teatrze Bagatela zachwyca nie tylko przepiękną scenografią i choreografią, ale nade wszystko tym, że grają niezwykle utalentowane dzieci, którym partnerują dorośli aktorzy. Ogromną satysfakcją dla uczennic z klasy IVa, IVb i V były uzyskane po spektaklu autografy aktorów - między innymi znanego również w telewizji, Przemysława Branego.

A potem oczywiście spacer po Krakowie ulicami: Karmelicką, Szewską, Bracką, docieramy pod okno Jana Pawła II, na ulicę Franciszkańską, aby w ciszy złożyć modlitwę i chwilę zadumać się w tym ważnym miejscu.

Miłą niespodzianką dla nauczycieli języka polskiego było duże zaangażowanie rodziców w tę wycieczkę. Należy również złożyć podziękowanie Radzie Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Łomnicy Zdroju za wsparcie finansowe dla uczniów - w klasach: IVa, IVb, V i VIa. Uczniowie na pewno chcieliby podziękować za wspaniałą opiekę pani Bogumili Żytkowicz, pani Małgorzacie Kędzierskiej oraz pani Elżbiecie Rywczak.

Myszę, że od tej chwili coraz częściej będziemy wyjeżdżać do teatru, gdyż warto uczyć się języka polskiego nie tylko w klasie.

nauczyciel jęz. pol. *Bogumiła Janeczek*



LISTY, LISTY...

Byłem i jestem zwolennikiem przeprowadzenia głębokich przemian ustrojowych MiG, w tym w sferze szeroko pojętej kultury, a dotyczącej reorganizacji MGOK-u. Nie trzeba było długo oczekiwać, by przekonać się, że przestarzałe struktury nie zdają egzaminu, a pojęcie zarządzania, planowania i organizacji kłaniają się wszystkim jednostkom budżetowym.

Aby nie być gołosłownym przytoczę przykłady, które potwierdzają te tezy. Organizacja i sposób planowania imprezy "majowej" zaskoczyła prawie wszystkich radnych komisji ogólnospołecznej, czego wyrazem było głosowanie nad wnioskiem o dofinansowanie tej imprezy. Poważniejszym aspektem tej sprawy jest lekceważenie rady i jej członków. Stwierdzenie, że akceptacja pozytywna czy negatywna wniosku o dotację przez radę nie odgrywa żadnej roli, stawia nas na pozycji maszyny do akceptacji decyzji UMiG. (umowy wstępne podpisano, przed wystąpieniem o dotację).

Aby na przyszłość wyeliminować podobne sytuacje, przedkładał pod uwagę szanownej rady wnioski o podjęcie stosownej uchwały ogłaszającej rok 2008, rokiem 660 rocznicy uzyskania praw miejskich przez Piwniczną Zdrój, nadając mu należyłą oprawę i rangę. Będzie to wspaniała okazja do szerokiej promocji makroregionu w mediach, integracji społeczeństwa, a przez honorowe zaangażowanie władz wojewódzkich i powiatowych zwrócić uwagę na nasze rozwojowe problemy.

Będzie to czas na przemyślenia i odnowienia kontaktów z wybitnymi obywatelami ziemi piwniczańskiej, stworzenia z prawdziwego zdarzenia centrum rozrywkowo-kulturalnego (amfiteatru) tak potrzebnego naszemu miastu. Należy przeanalizować ustalenia zasad przyznawania nowych form honorowego wyróżnienia zasłużonego dla naszego miasta, przyznając np. statuetki złotego czy srebrnego baranka - herbu miasta Piwnicznej.

Tomasz Izvorski

Droga Redakcjo!

Wielkie zaniepokojenie wzbudziła we mnie informacja przeczytana w Gazecie Krakowskiej z dn. 4 V 07, a odnosząca się do przeszłości naszej nowowyzbranej Pani burmistrz, w której wszyscy pokładaliśmy tak wielkie nadzieje. Stawialiśmy na doświadczenie, znajomość mechanizmów działania dużych przedsiębiorstw, którym tak w pewnym sensie jest nasze miasto i gmina.

Okazuje się jednak, że uzyskaliśmy niepełną informację dotyczącą naszego wybrańca. Mam nadzieję, że wszystkie te niejasności wkrótce zostaną wyjaśnione. Jednakże dla mnie i myślę, że dla większości mieszkańców Piwnicznej i okolic, bardzo budujące byłyby wyjaśnienia Pani burmistrz, w jaki sposób jej osoba pojawiła się w kontekście przestępstwa ściganego przez sąd i jakie są jej dalsze plany odnośnie toczącej się sprawy sądowej, ale i funkcjonowania naszej gminy.

Pani burmistrz, obdarzyliśmy Panią ogromnym багаżem zaufania i prosimy nas nie zawieść!

Marzena Drzewińska

Redakcja "Znad Popradu"

Proszę zwrócić uwagę, jak się prowadzi akcję przeciw konkurencji. W pobliżu Piwnicznej zlokalizowano kilka ośrodków sportowo-rekreacyjnych. Żeby uchronić się przed konkurencją, są prowadzone działania zmierzające do tego aby stordedować budowę jeszcze lepszego ośrodka w Piwnicznej Zdroju, na Kicarzu. Najpierw dawano do zrozumienia, że zbudowana tam stacja będzie nieekologiczna, a teraz już nawet nieekonomiczna. Dziwi tylko, że w tak swoistych działaniach biorą udział starsi ludzie, którzy powinni pamiętać, że wiek zobowiązuje do określonej godności i powściągliwości (nawet gdy się mieszka w Wierchomli Wielkiej). Jest oczywistym, że przestrogi typu "klimat się ociepla", "mamienie zyskami", "bejtanie władz miasta", lub ostrzeżenie z wykrzyknikiem: "partycypowanie w kosztach budowy tzw. wyciągów narciarskich grozi prokuratorem", to jedna z bardziej prymitywnych form walki z konkurencją. Władze miasta zatrudniają prawników, którzy dobrze wiedzą, że administracja terenowa nie może prowadzić

działalności gospodarczej. Takie "pouczanie" i straszenie władz miasta prokuratorem, jest wyraźnym nietaktem. Nie trzeba być wyjątkowo spostrzegawczym, żeby zauważyć jak bardzo będzie przeszkadzać konkurencji stacja na Kicarzu. Autor ostrzeżeń klimatycznych i ekonomicznych wymyślił nawet temat zastępczy, którym powinni się zająć Piwniczanie. Zamiast budować stację narciarską na Kicarzu (która jego zdaniem oszczędzi Piwniczną), trzeba się zająć gospodarczym wykorzystaniem potoków górskich. Każdy czytelnik powinien sam skomentować tak przedstawioną argumentację. Trudno mi osądzać co o tym myślą Piwniczanie, ale ja, od przeszło 60 lat odwiedzająca Piwniczną, jestem zdania, że na Kicarzu powinna być uruchomiona stacja narciarska. Jest to przecież dla bardzo wielu ludzi możliwość godziwej pracy. Chociaż konkurencja nie przebiera w środkach, to mam przekonanie, że wszystko zakończy się pomyślnie. W "Znad Popradu" z listopada 2006 r. jest opublikowana wypowiedź przedwyborcza obecnego burmistrza pani Joanny Leśniak: "Najważniejsze inwestycje, które powinniśmy zrealizować to: - Doprowadzić do realizacji budowy stacji narciarskiej na górze Kicarz i skłonić inwestora do połączenia jej z Łomnicą...". Tak uroczyste zobowiązanie burmistrza daje gwarancję, że bardzo ważna dla Piwnicznej inwestycja będzie szybko zrealizowana.

Nazwisko i adres do wiad. Red.

Taneczny pierwszy maja

Dzień pierwszego maja minął we wspaniałej atmosferze. W sobotę (28.04) moja grupa taneczna i ja dowiedzieliśmy się, że będziemy występować na piwniczańskiej scenie. Zdania były podzielone - jedni byli zachwyceni, inni okazywali mniej entuzjazmu - ale wszystkim pomysł się spodobał. Układ do choreografii mieliśmy przygotowany po wcześniejszych występach - w słowackich Lipanach i Starym Sączu. Niewiele czasu przed próbą generalną nie przeszkodziło w przygotowaniu się do pokazania z jak najlepszej strony przed tak dużą widownią.

Niska temperatura nie ostudziła naszych gorących temperamentów. I tak około godziny 15. pan Bogusław Nakielski - nasz nauczyciel i doradca - udzielił nam ostatniej rady: "Uśmiech przede wszystkim". Zastosowaliśmy się do rady, ale... na scenie pojawiła się grupa taneczna z Lipan. Trzy wspaniałe pary szybko rozgrzały publiczność. Zaprezentowali dużo wyższy poziom niż nasz. Na szczęście pani dyrektor Domu Kultury w Piwnicznej Zdroju - Bogumiła Malik - powiedziała, że oni, tam na Słowacji, w szkolnym planie zajęć codziennie, obowiązkowo mają dwie godziny treningów. My też mamy dwie godziny z tym, że raz w tygodniu, stąd ta różnica. Po słowach otuchy i dwugodzinnym marznieniu na piwniczańskim rynku z głośników popłynęła muzyka walca wiedeńskiego, następnie cha-chy, rumby, jiva, salsy, przez co zapomnieliśmy o tremie. A wręcz przeciwnie, dawaliśmy z siebie wszystko. Myślę, że my, czyli tylko pięć par, podobałiśmy się publiczności, o czym świadczyły gromkie brawa po skończonym występie i zachęta do zatańczenia czegoś na bis. Publiczność zdecydowała się na cha-chę, a pani Bogusia na salsę, nie mogliśmy odmówić. Został nawet ogłoszony konkurs na nazwę grupy, ale nikt nie miał żadnego pomysłu. Może kiedyś, ktoś, coś wymyśli...

Izabela Miejska Gimnazjum w Łomnicy



Jubileusze...

Spotkaliśmy się 24 maja 2007 r. w Starym Sączu pod hasłem: **Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Wiktora Bazielicha w St. Sączu 60 lat Biblioteki 1947-2007**. Gości przybyłych na sesję popularnonaukową powitali burmistrz Marian Cycoń i dyrektor biblioteki obchodzącej jubileusz Maria Sosinowa. Następnie dyrektor WkiO Starostwa Zbigniew Czepelak wspólnie z przewodniczącym Komisji Kultury dr Stanisławem Węglarzem wręczyli w imieniu starosty Jana Golonki dyplom uznania. Referat "Stary i Nowy Sącz w XIII i XIV stuleciu" - studium dotyczące genezy i początku miast - prof. dr hab. Feliks Kiryk rozpoczął od słów Nie da



się przedstawić dziejów Nowego Sącza bez Sącza Starego a także pewnych etapów rozwoju Starego Sącza bez Sącza Nowego. Oprócz przedstawienia niektórych elementów historii miasta położonego w widłach Dunajca i Popradu określił je jako centrum kościelne, kultury, oświaty, muzyki a nawet siedzibę (wzmiankowanego od XIV w.) bractwa literatów... Następny wykład wygłosił prof. dr hab. Ignacy Stanisław Fiut i mówił na temat Stary Sącz w dziejach poezji. Przypomniał prace Edwarda Szmajdora, wybór wierszy Antoniego Wnęka, książkę Janiny Kwiek-Osiowskiej oraz almanach pokonkursowy Stary Sącz witraż poetycki. Prelegent wspominał o najstarszych tekstach m.in. o Kunegundzie oraz przedstawił wiersze lub ich fragmenty inspirowane Starym Sączem, jego tradycją i współczesnością

a także ludźmi. Dyrektor Maria Sosin dokonała prezentacji multimedialnej biblioteki - jubilatki. Ostatni wykład wygłosił prof. Jacek Wojciechowski nt. Biblioteki w komunikacji publicznej a komunikat o jubileuszu 90-lecia Stowarzyszenia Bibl. Polskich przedstawiła p. Jadwiga Kosek.

Redakcja gazety Znad Popradu gratuluje starosądeckiej bibliotece jubileuszu wyraża też podziękowanie za współpracę w organizacji Wrzosowiska.

(wld)



Dziewczyna czerwca

Wioletta Kulig z Suchej Strugi ma 17 lat i jest uczennicą Technikum Technologii Żywności przy Zespole Szkół Zawodowych w St. Sączu. Interesuje się sportem. Lubi siatkę-wkę, oraz wędrówki po górskich szlakach. Uważa, że uśmiech jest kluczem do drugiego człowieka.

/b/

Dokąd zmierzasz, czy raczej człapiasz Piwniczno?

To dobre i na czasie pytanie! Bardzo dobre dla wyborców, ich rodzin, radnych, czy wreszcie zarządu i prezydium rady, od których w końcu wybór tej drogi zależy. Przywilejem mieszkańcy wsi wyborczy, ale one nie mogą zabierać nam podstawowego prawa, by być dobrze i godnie zarządzanym. Jako młody wiekiem i stałym radnym, zadałem sobie trud zgłębienia scenariuszy poszczególnych kadencji, gdyby według nich nakręcić film o tutule artykułu, wcale nie kończyłby się dla nas mieszkańców "happy endem"! Nie jestem wybredny, ani wymagający jak wszyscy wyborcy, ale śledząc postępy sąsiednich gmin zaskakuje mnie totalny zastój, wręcz cofanie się w rozwoju, a to wynik poprzednich i obecnych władz. Wystarczy określić stan zlikwidowanych zakładów wliczając miejsce pracy, czy wreszcie przebywających turystów i czasowiczów. Piwniczna była niegdyś prężna, wiodąca wśród małych zdrojowisk, znana była z gospodarności, dobrego zaplecza wczasowo-uzdrowiskowego. Czasy świetności zawdzięczała operatywności władz, społecznikowi mieszkańcy. Zaowocowało to wybudowaniem dziesiątek domów wczasowych, jednej z pierwszych stacji narciarskich, pierwszych nitek kanalizacyjnych, oraz dobrze prosperujących zakładów jak "Watra", "Piwniczanka", "GS-u" czy MZGKiM zabezpieczających mieszkańców setki miejsc pracy. Przy pomocy tej samej społeczności, podobnej ale skromniejszej administracji, ze

środków o wiele mniejszych niż dzisiejsze możliwości. Uważam, że długo trzeba będzie mądrze i mozolnie pracować, by wrócić do czasów wspaniałego menedżera oddanego dla Piwnicznej pana Cyconia, obecnie burmistrza wprowadzającego starosądecką w "złoty okres". Ostatnie wybory dla nas wyborcy były małą iskierką nadziei na definitywne zmiany, jakie obiecywała, obeszna ze światem przyszła pani burmistrz. Nic więc dziwnego, że jak większość wyborców mogłem oczekiwać szybkiego odniesienia się zarządu do ostatnich chudych lat, zwłaszcza Reumiejtnej weszła w poparcie ponad 80% rady obsadzając wszystkie ważne stanowiska w jej strukturach.

Wraz z moimi rówieśnikami energicznie próbowaliśmy skierować spojrzenie władz na przestarzałe struktury i zarządzanie. W ramach interpelacji i wielu inicjatyw przedstawialiśmy wiele nowych rozwiązań i racjonalizacji istniejących już koncepcji. Odpowiedzi, ironiczne reakcje, lub milczenie "nicomyślnych decydentów" szybko sprowadziły nas na ziemię. Wkrótce stworzono skuteczny system ograniczający kontrolne funkcje rady - podporządkowując prezydium - sprowadzając organ kontrolny do roli akceptującego wszystkie decyzje, preferując nadal stary styl zarządzania i organizacji pracy. W radzie powiela się coroczne stare plany pracy i przez pomyłkę, czy umyślnie otrzymałem plan pracy rady z 2002 r. identyczny jak obecny, prezydium rady nie przestryga uchwalonych planów - wręcz, non stop dokonuje manipulacji w zatwierdzonym budżecie. Zgłaszane wnioski radnych nie są

głosowane i realizowane. Zarząd nie konsultuje Radnych zmian kierowniczych stanowisk jednostek budżetowych. Szczytem naruszenia niezawisłości rady jest działalność nieformalnego klubu radnych, kierującej decyzjami Urzędu MiG, za przyzwoleniem prezydium rady. Tym samym świadomie wyłącza się niepokornych radnych, którzy zechcieli przypodobać się zarządowi swym rozsądnym i nowym myśleniem.

Nowym elementem tego systemu tworzącego klimat tzw. "radnych bezradnych" było powołanie pełnomocnika koordynatora, który ma wyřęcać radnych udowadniając ich niezaradność. Dopełnieniem całości jest ograniczony dostęp niepokornych do burmistrza, tak że problemy i sprawy wyborców muszą oczekiwać z radnymi pod jej drzwiami po kilkanaście dni w kolejce. Co lepsi załatwiają te sprawy od ręki w czasie spotkań "swego" zespołu z dala od gwaru gabinetów.

Łamanie samorządowych idei, statutu i regulaminu Rady MiG nie może trwać nadal, myślę że niesforni i niegodni "wtajemniczenia" pani burmistrz radni, przełamają przysłowiową bezradność, organizując się pod wspólnym frontem mającym stworzyć grunt i klimat pod przejrzystą politykę zarządu i rady. Wprowadzając porządek, sprawność urzędów i przygotowanie się do wyzwania w nowoczesną przyszłość, jak to pięknie oświadczyła pani burmistrz na początku swej kadencji, w swym prasowym exposé, wtedy brzydki czasownik "człapiasz" będziemy mogli skasować.

Radny - ale nie bezradny

Tomasz Izvorski

Uwagi o pewnym liście otwartym

W maju krążył wśród mieszkańców Piwnicznej nieudolnie stylistycznie skonstruowany list otwarty, w którym wymieniono nazwiska kilku osób wg. autorów listu "nieudaczników". Do tej formy komunikowania się "zatroskanych" anonimowych osób ze społeczeństwem już przywykliśmy. Polemizować z treścią listu nie sposób ponieważ pismo nie jest tego warte. Jedną z wymienionych w liście osób "nieudaczników" - pan Nikodem Wnęk postanowił na łamach gazety wyjaśnić kilka kwestii.

- Zanim zostałem przew. komitetu wyborczego p.J.Leśniak, długo zastanawiałem się nad tą kandydaturą, o której sporo rozmawialiśmy z mieszkańcami. Pani Leśniak zrobiła wrażenie człowieka kompetentnego, który do pomocy i do pomocy przez swoje kontakty na szczeblach rządowych. Brak uwikłań w układy miejscowe wskazywał, że rzeczywiście nowe władze w Piwnicznej dużo mogą zdziałać. W okresie przedwyborczym zorganizowaliśmy wiele spotkań mieszkańców z kandydatką na burmistrza. W trakcie tych spotkań, jak i z komisją wyborczą p.kandydat padły pytania związane z głośną w mediach aferą korupcyjną w ZUS, w którym w latach 1998 - 2000 pani J.Leśniak była wiceprezesem. Pani Leśniak zataiła fakt udziału w postępowaniu sądowym toczącym się do tej pory w Sądzie Rej. w Łodzi w IV Wydziale Karnym. Śledztwo dotyczy niedopatrzenia obowiązków przez prac. ZUS zajmujących się transakcją sprzedaży budynku "Próchnika" i narażenia Skarbu Państwa na stratę co najmniej 11 mln.zł. i działalności mającej na celu osiągnięcie korzyści osobistych. W tej sprawie proszę nie dzwonić z zapytaniem do mnie, lecz kontaktować się bezpośrednio z p.Burmistrzem. Gdybym wiedział o jakiejkolwiek sprawie toczącej się przeciwko Pani burmistrz, nigdy nie brana byłaby pod uwagę jako kandydat na to stanowisko. Komitet wyborczy pani burmistrz, mieszkańcy MiG, a szczególnie ja osobiście chcielibyśmy konkretnych wyjaśnień i przeprosin. Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać w archiwum Gazety Wyborczej (www.gazeta.pl). Komitet wyborczy p.Leśniak wysłał wiele pism z zapytaniem w celu sprawdzenia jej kandydatury, ale nie dostał konkretnych odpowiedzi. O obecnej sprawie sądowej dowiedzieliśmy się od mieszkańcy - w gminy.

Druga sprawa to Kiczar. Wszyscy pragniemy szybszego rozwoju miasta i uruchomienia stacji narciarskiej. Obserwując zmiany w warunkach Rycy np. wierzchołki marzyliśmy o poprawie warunków życia piwniczaków, stąd chęć zmiany na stanowisku burmistrza. Niestety, Kiczar stanął w miejscu. Początku rozpoczęcia prac nie widać. W sprawie uruchomienia na tej górze stacji narciarskiej mieszają się osoby trzecie, przez co inwestycja jest zablokowana, mimo doskonałej umowy przygotowanej na zlecenie burmistrza E.Bogaczyka przez prawników, profesorów - wuj. Wydaje się, że ociąganie się pani burmistrz z podpisaniem umowy inwestycyjnej dotyczącej zagospodarowania Kiczaru wynika ze strachu przed możliwością niedopatrzenia czy zaniedbania. To, które miało miejsce w czasie jej pracy w ZUS kosztuje ją do dziś sporo nerwów. Cóż, kto się raz poparzył, będzie dmuchał na zimne.

I jeszcze gwoli wyjaśnienia. W deklaracji przewodniczącego komisji wyborczej każdego z kandydatów jest zapis, że nie będzie on mógł się ubiegać o stanowiska zastępcy burmistrza, czy radnego, lub jakiegokolwiek inne w Urzędzie. Twierdzenie, że liczyliśmy na jakieś profity, są insynuacjami ludzi podpisanych pod listem jako "inteligencja większości mieszkańców Piwnicznej". Po pierwsze: nie obrażamy naszej prawdziwej inteligencji, po drugie: myślę, że warto mieć odwagę i porozmawiać o problemach nawet w cztery oczy. Byłoby szczerze.

Krótką piłką - oświadczenie

Na zebraniu mieszkańców Komitetu Osiedlowego Miasto, korzystając z demokracji i prawa do wolności słowa, zabrałem głos w dyskusji. Była to wypowiedź tylko i wyłącznie w imieniu Romana Polakiewicza. W związku z tym, proszę nie utożsamiać mojej osoby z ludźmi, którzy sprawowali władzę w Piwnicznej oraz ludźmi będącymi w ścisłym sztabie wyborczym pani burmistrz Leśniak. Kozarzenie mojej osoby z ludźmi typu: pan Nikodem Wnęk, pani Barbara Spachtholz, Ryszard Maślanka jest bezzasadne. Ta grupa w mojej wypowiedzi też była skrytykowana. Ponadto proszę nie przysyłać na mój adres

tzw. "listów otwartych inteligencji piwniczańskiej", które nie są podpisane, ani nie są podparte autorytetami godnych tego miana. Nie znoszę anonimów i paszkwili, a cytowany wyżej "list otwarty" nosi takie cechy.

Z poważaniem: **Roman Polakiewicz,**
od 50 lat mieszkaniec Piwnicznej

Wychowawczyni kl. II SP nr 2 w Piwnicznej Kozaryskach Pani Danucie Kulig, za "podzielenie się" talentem i ułożenie kwiatów w kościele na I Komunię św. dzieci oraz Panu Wiesławowi Morajdzie i Jego żonie Pani Monice za wykonanie deklaracji serdecznie dziękuję Rodzice klasy II

Witajcie!

No i
przesły te
wszystkie
mają we
weeken-
dy.



Barz prędko, ani sie cłowiek łobeżroł i juz trza było sie wracać do chołpy i do roboty, ale co jeden z drugim uzyl to jego. Cosik wom to tem kciała jem łopowiedzieć. A ze jadący trosku lepi głowa myślała to wiersyk mi sie złożył.

Dzisiok blisko Europa raj dło baby i dło chłopa po cöz jechać na wyraje nas kraj sie wyrajem staje. Ino casem ponieftóry godo : cöz to dło mnie góry kciołbym jeździć dotla - potla Euroy tu nie spotkom Kciołbym jeździć tu i tam, ale jescie nie wiem som. Doś ze mie na weekend długi zagodali jeden drugi pojademy za granice choć nie do zodne stolice przejademy štiry kraje tem piykнем zielonem majem. Našli my sie we Francyji jak tam piykne złoci mili ale dzisiok nie barz to tem bo my przecie juz z powrotem

co tam jedzom mili moi tamok nic sie nie łobstoji idzie biydny ślimok drogom dadzom rade jego rogom zabif udek nom nie dali cem inksem nos censtuwali syry śmierdzom ze łotupa a przecie if kozdy suko takie zdrowe takie smacne chyba i jo jeś je zacne. Chlebusia ino ko-dusek bo by z niego ur-żrzusek za to trowska zieleniny zeby jadły c-rkšiny przystawki z lososia z ryb casami sie trafi grzyb ryz zimiocki tycie tycie cerwone wino użrycie. ale kieby dali kraby to by nie było zabawy cy łostrzygi cy kalmary abo taki racek stary. Ej , takiego w gorcku mieć to by sie nie kciało kcieć. Pono dobre sprzyprawiane pono jecse jak podane. C-żo wole miysko nase baranine pod sałasem.

I co wy na to wszystko powiycie. Pewnie ze Kundzisko takie stare, a jescie sie jyj kce wlyc taki kawoł dr-gi.Juz widze jak Kaška łbem kiwo z polituwaniem patrzący. A niek ta spoziyro i tak nie uwidzi tego, com jo widziała. Miyjcie sie zdrowo.

Kunda z Potocka



Informacje USC - maj 2007

Urodzenia:

Dziewczynki: Martyna, Julia
Chłopy: Dawid, Hubert



Małżeństwa:

8 par zawarło związek małżeński

Zgony:

- Franciszek Bołoz ur. 1932 r. z Łomnicy Zdroju
- Jan Wnęk ur. 1924 r. z Łomnicy Zdroju



W szeptcie świecy na śpiących już prawie kolanach (o nowym tomiku poezji).

Poetka **Daromiła Wąsowska-Tomawska** jest lekarzem stomatologiem. Mieszka w Pobiedziskach k/Poznania, gdzie prezysuje Salonowi Artystycznemu im. Jackowskich. W ubiegłym roku była gościem piwniczańskiego VII Wrzosowiska. Jako poetka debiutowała w r. 2004 tomikiem pt. *Zza cieni i obłoków*. W roku bieżącym ukazał się drugi zbiorek (48 wierszy) - *Smuga i promień*.

Wiersze w obydwu tomikach charakteryzuje lekkość i lotność zapowiedziane w tytułach książek. Wędrująca w smudze życia autorka czułym promieniem dotyka miejsc, które są częścią jej ziemskiego czasu. Wszystko czego na tej drodze doświadcza, przesiewa przez sito kobiecej wrażliwości i przekazuje czytelnikowi w oszczędnych słowach.

Smuga życia każdego z nas zmienia się. Raz pulsuje światłem, innym razem ciemnieje, a wszystkie jej barwy przychodzą i odchodzą wraz z nami. Poetka to widzi i zachwyca się wielobarwnością każdej chwili /Słońce wysoko/ w złotej sukni/ liścia/ Jest wszystko/ i nic co by zgubić chciał/ ten wyrzeźbiony dzień/.

Wiersze powstające w Pobiedziskach, czy w górach to kilkuwersowe zapisy chwil - lśnienie, zaświadczyły wysublimowanej wrażliwości poetki. I to zarówno zapisy chwil, które mijają właśnie, jak w wierszu "Z różą": /wtuliłeś ją w moje dłonie/ a ja ułożyłam troskliwie/ na śpiących już prawie/ kolanach/, jak i zapisy tego co minęło, wydobywane czułością pamięci: /tyle szyszek/ I ciągle ten sam/ wózek z dyszlem/ babci Maryni/. Autorka kłaniając się pięknu i dobru świata zauważa także jego gorsze strony. O nieuchronności spotkania ze złem mówi: /Jakby ktoś rozciął brzytwą niebo/ przeciął w p-ł Boga./ - wiersz *Horyzont* i /Już bez imion/ jak rzeźby na straży myśli strachu/ rozgarniają kości popiołu./ - wiersz *Oświęcim*. Natomiast w innych wierszach, np. "Ofiarowanie", znajdziemy przebliski nadziei, jak ten, w kilku cudownie prostych wersach: /A ruda w brzą/ brzemienna jał-wka/ jak rychłego dnia/ piosenka/.

Lapidarność zapisu w wierszach D.Tomawskiej nie oznacza chłodu wyważonych myśli przelanych na białe plamy papieru. Wręcz przeciwnie, jest dotykem ciepłego promienia, spotkaniem z wyciszonym światłem łagodnej ale w pełni określonej kobiecości, bogatym wewnętrznie światłem tworzonym w drgnięciu rzęsy.

Wszyscy marzymy o stabilności swojej smugi życia. Więc ja też, bez pośpiechu, z kobiecą skłonnością do porządkowania, dbałością o szczegóły, pragnę wraz z poetką spod Poznania /Przestawiać meble/ i wiedzieć/ że wciąż ten sam/ szept świecy/ przechyla nasz cień/.

Barbara Paluchowa

Daromiła Wąsowska-Tomawska "Smuga i Promień". Wyd. Salon Artystyczny im. Jackowskich - Pobiedziska, Drukarnia Oświatowa Poznań.

Wiersze w ogrodach

19 maja br. w sobotę po raz czwarty przybył do Limanowej ponad 20 poetów, aby spotkać się na Ogrodach Poetyckich. W Muzeum Ziemi Limanowskiej zabrzmiały poetyckie strofy okraszone muzyką na skrzypcach i wiolonczeli uzdolnionej limanowskiej młodzieży. Na temat poezji prowincjonalnej i jej kondycji m—wilpoci Janusz Jedynak i dr Wojciech Kudyba. Wsp—Inyobiad w uroczym położonym w starym kamieniołomie grillowisku i gorące momentami rozmowy pozwoliły miło i interesująco spędzić czas poetom i miłośnikom pięknego Słowa.

Organizatorami Ogrodów przy wsparciu Urzędu Miasta są Marek Stępień i Antoni Mamak poeci limanowscy.

/b/

WIOLONCZELA - E-MAIL

Bezpieczne uzdrowisko

W 2006 r. Komisariat Policji w Piwnicznej Zdroju wszczął 218 postępowań przygotowawczych w związku z popełnionymi przestępstwami. Wykrywalność ogólna w 2006 r. wyniosła 61.8% i była niższa o 4.7% w stosunku do 2005 r. gdzie wynosiła 66.5%. W zakresie wykrywalności kryminalnej wyniosła 51.9% i była niższa w stosunku do 2005 r. o 6.8% gdzie wynosiła 58.7%. Na terenie miasta i gminy Piwniczna zaistniało 166 zdarzeń. W prowadzonych postępowaniach dominowały przestępstwa przeciwko mieniu mające głównie postać kradzieży, kradzieży z włamaniem do placówek handlowych, samochodów domowych, wletniskowych - łącznie 36 zdarzeń.

Spośród 136 podejrzanych 18 stanowili nieletni. W 2006 r. na terenie działania Komisariatu zarejestrowano 70 zdarzeń drogowych (wypadki i kolizje drogowe). W wyniku tych zdarzeń nie było ofiar śmiertelnych. Obrażeń ciała doznało 13 osób. O przestępstwa drogowe prowadzono łącznie 39 postępowań, w tym kierowanie w stanie nietrzeźwym 34 postępowania. Wśród przyczyn wypadków najliczniejszą grupę stanowiło niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze, następną przyczyną były nieprawidłowe manewry: wyprzedzanie, omijanie oraz wymuszanie pierwszeństwa przejazdu.

Policjanci z Komisariatu w Piwnicznej ujawnili łącznie 437 wykroczeń, za ujawnione wykroczenia nałożyli łącznie 238 mandatów karnych na sumę 45.300 zł, w 114 przypadkach zastosowali pouczenie, skierowali 38 wniosków o ukaranie do Sądu Grodzkiego w Muszynie.

Podstawą szeroko podejmowanych działań mających na celu zapobieganie występowaniu zdarzeń stanowiły bieżące analizy zaistniałych zdarzeń oraz ich ocena. Służba patrolowa na poszczególnych zmianach była dostosowana do występującego zagrożenia przestępczością. Ponadto funkcjonariusze tutaj KP brali udział w zabezpieczeniach meczy piłki nożnej, uroczystości religijnych, jak też delegowano funkcjonariuszy do Komendy Miejskiej w Nowym Sączu. Zabezpieczenie imprez wiązało się z zaangażowaniem znacznej ilości służby KP Piwniczna.

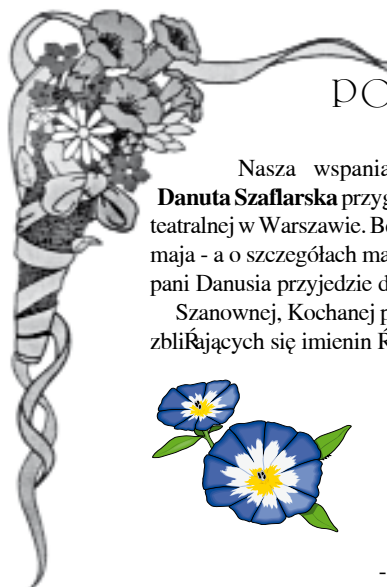
Zatrzymano na gorącym uczynku przestępstwa 40 osób - załatwiono 2060 interwencji (I zmiana - 652, II - 889, III - 519). Zatrzymano 20 praw jazdy, 64 dowodów rejestracyjnych, osób do wytrzeźwienia - 38. Do najczęstszych przyczyn zatrzymania w DONON należały awantury domowe.

Komisariat Policji współpracuje: Strażą Graniczną - wspólnie patroluje, wspólnie pracuje w zabezpieczaniu imprez i uroczystości; Ochotniczymi Strażami Pożarnymi - wspólnie pracuje w usuwaniu skutków zdarzeń, jak też i w zabezpieczaniu imprez i uroczystości; wspólne patrole ze Służbą Ochrony Kolei i Strażą Leśną.

W 2006 r. stan etatowy Komisariatu w Piwnicznej Zdroju wynosił 15 etatów - jednakże władze samorządowe Piwnicznej i Rytra podjęły działania w celu zwiększenia stanu etatowego i decyzją Komendanta Miejskiego Policji w Nowym Sączu stan etatowy KP Piwniczna od marca 2007 r. zwiększył się do 16 etatów.

Komendant Komisariatu Policji w Piwnicznej Zdroju
kom. Krzysztof Olszowski

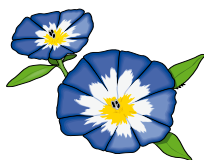




ŻYCZENIA PODZIĘKOWANIA

Nasza wspaniała Rodaczka - piwniczanka, **Danuta Szaflarska** przygotowuje się do kolejnej premiery teatralnej w Warszawie. Będzie to miało miejsce pod koniec maja - a o szczegółach mamy nadzieję poinformować, gdy pani Danusia przyjedzie do Piwnicznej.

Szanownej, Kochanej przez piwniczanki Danucie z okazji zbliżających się imienin życzymy:



- nieustającej znakomitości
- strumieni miłości
- podziwu u widzów
- ani odrobiny zgrzywu
- roli interesującej
- publiczności kochającej
- zdrętwienia, zdrętwienia, zdrowia
- choroba niech się daleko chowa
- w rodzinie niech się darzy
- i szczęście stale gospodarzy

Redakcja

Twoje podwójne święto Kochana Mario Wandeczko niechaj przyniesie Ci tylko radosne chwile. Składamy Ci także serdeczne życzenia zdrowia i jeszcze raz zdrowia, bo ono pozwoli zrealizować Twoje szczytne społeczne cele, których nigdy nie masz dosyć.

Stowarzyszenie Kobiet z Młodowa

Stowarzyszenie Kobiet na Rzecz Rozwoju Wsi Młodów i Głębokie składa serdeczne podziękowanie Kamieniolołomowi w Wierchomli za przydział dwóch bloków kamiennych na rzeźbę postaci św. Kingi przeznaczonej na źródła wody mineralnej w Głębokiem.

Z poważaniem **Zarząd stowarzyszenia.**

Serdeczne podziękowania dla p. Jarka Piwowara za bezinteresowny przewóz dzieci z Przedszkola nr 1 do Placówki Straży Granicznej.

Komendant PSG - **kpt. A. Jopek**
Dyrektor przedszkola - **M. Rec**

Dyrekcja, grono Pedagogiczne oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Łomnicy Zdroju składają serdeczne podziękowania ZBNWM Piwniczanka za nieodpłatne przekazanie wody mineralnej dla uczniów z okazji obchodów Dnia Sportu.

Szkolny Konkurs historyczny w Szkole Podstawowej w Łomnicy Zdroju

W Szkole Podstawowej w Łomnicy Zdroju odbywa się corocznie konkurs historyczny. W tym roku konkurs ten odbył się 9 V 2007 pod hasłem "Historia nauczycielki życia". Celem konkursu jest szerzenie wśród uczniów wiedzy o miejscu Polski w Europie (zarówno w aspekcie historycznym, jak też współczesnym). W konkursie udział wzięli uczniowie z klas VI, którzy mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat historii Polski, jej znaczenia dla historii Europy oraz znajomości historii swojego regionu. Konkurs odbył się w formie pisemnej. Uczniowie wykazali się dużą wiedzą i aktywnością. Najlepszymi okazali się uczniowie:

I miejsce: **Agata Żywczak** (klasa VIa), **Patrycja Długosz** (klasa VIb)

II miejsce: **Łukasz Fiedor** (klasa VIb)

III miejsce: **Dorota Toczek** (klasa VIa)

Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe o treści historycznej oraz dyplomy uznania. Gratulujemy nagrodzonym oraz wszystkim uczestnikom!

Organizator konkursu - **Magdalena Gumulak**



* W poniedziałek 30 kwietnia rozpoczęły się nabożeństwa majowe. Będą odprawiane o godz. 19. W maju mszę św. wieczorną odprawiać się będzie tylko w środę - dzień nowenny i w sobotę - msza św. z liturgią niedzieli dla tych, którzy nie mogą uczestniczyć we mszy w niedzielę.

* 1 maja Kościół obchodzi uroczystość Józefa patrona robotników.

* Sumę odpustową w dn. 3 Maja sprawował ks. Kazimierz Grych w koncelebrze z innymi kapłanami. Głosił także odpustowe kazanie.

Popołudniową mszę św. w intencji Ojczyzny odprawił w tym dniu ks. prałat J. Wątroba. Na tej mszy św. grała orkiestra i śpiewał chór ze Starego Sącza. Nabożeństwo majowe z kazaniem w Oblazie przy figurze Matki Bożej po procesji od kościoła odprawił również ks. Prałat.

* Od 6 maja w niedzielę do soboty trwał Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i życia Konsekrowanego. Siostry szarytki z Krakowa przedstawiły po mszach św. w niedzielę program związany z tym zagadnieniem. Problem powołania jest w naszej parafii b. aktualny. Po wyswięceniu diakonów Adama i Pawła parafia nie będzie miała kleryków w Seminarium.

* 13 maja w niedzielę uczniowie klas II w liczbie 62 przyjęli I Komunię św. Dzieci przygotowywał w tym roku ks. Jan Mirek. W czasie tzw. Białego Tygodnia nabożeństwa majowe odprawiano o godz. 18.00.

* 15 maja we wtorek grupa parafian pod przewodnictwem ks. prałata J. Wątroby uczestniczyła w pielgrzymce do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Wierni uczestniczyli we mszy św. koncelebrwanej o godz. 10.00, odprawili wspólnie z ks. Zdzisławem Wietrzakiem, który pełni rolę kapłana sióstr M.B. Miłosierdzia w Łagiewnikach, Drogi Krzyżową, a o godz. 15. wzięli udział w Godzinie Miłosierdzia odprawionej w Świątyni. W drodze powrotnej odwiedzili Cudownego Pana Jezusa w kościele cystersów w Mogile.

* Apel Maryjny w dn. 16 maja prowadziła młodzież z ks. Mikołajem. Tematem czytanych fragmentów z nauczania Papieża Jana Pawła II była miłość Boga i bliźniego.

* Środa 16 maja i piątek 18 były dniami grupy modlitwnej św. Ojca Pio. W piątek po nabożeństwie majowym godzina adoracja Pana Jezusa w Najśw. Skramencie, o godz. 20. ks. Prałat J. Wątroba odprawił Mszę św. i wygłosił okolicznościową homilię. Rozważano rolę Matki Bożej w życiu świętego, jego wielkie nabożeństwo do Maryi i wielką miłość do Niej. Grupy modlitwne realizują Jego nawoływanie do odmawiania Różańca.

* W dniu 16 maja br. zmarł ks. Tadeusz Niwa - ostatnio rezydent w Witkowicach. Urodził się 17 sierpnia 1930 r. w Witkowicach. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do WSD w Tamowie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bpa Karola Pękali w dniu 29 czerwca 1955 r. Jako wikariusz pracował w parafiach: Pogwizdów, Siedliska Bogusz, Biesiadki, Nowy Sącz, Limanowa, Barcice, Zawada k. Nowego Sącza. Od 1982 r. przebywał jako rezydent w egzystowie, następnie w Zubrzyku, a ostatnie lata spędził w miejscowości rodzinnej w Witkowicach. Kilkanaście lat temu głosił rekolekcje wielkopostne w naszej parafii. Pamiętajmy o modlitwie za spójny duszy kapłana. Pogrzeb odbył się 19 maja w Witkowicach, gdzie ks. Tadeusz spoczął na cmentarzu w swojej rodzinnej miejscowości.

* W niedzielę 20 maja uczniowie klas III przeżywali rocznicę swojej I Komunii św. Wspólnie z rodzicami uczestniczyli o godz. 8.30 we mszy św., którą odprawił ks. Jan Mirek.

* Mszę św. odpustową przy kaplicy na Górze Wniebowstąpienia Pańskiego - Fiedorku odprawił ks. J. Wątroba. To była również wspólna modlitwa na początek sezonu turystycznego. We mszy św. i majówce przy ognisku uczestniczyło b. wielu parafian.

* 24 maja młodzież III kl. gimnazjum przyjęła z rąk biskupa ks. Wł. Bobowskiego Sakrament Bierzmowania. Młodzież przygotowywał ks. Mikołaj Piec.

Dziennik podróży... na skraj Francji

Tylko 5 dni trwała podróż ZR Dolina Popradu do Francji. Tylko 5 dni (2 lata temu w Finlandii zespół przebywał 10 dni), ale wydarzeń i wrażeń zebrano sporo. Zespół przebywał w północnej Francji (Lille, Calais) na zaproszenie konsula generalnego RP w Lille p. Wandy Kalińskiej.

Dzień pierwszy to długa podróż wygodnym autokarem w poprzek Polski - od Piwnicznej w kierunku północno-zachodnim, do przejścia granicznego w Olszynie. Pomiędzy jedną a drugą pieśnią czy przyspiewką rzut oka w lewo lub w prawo przekonywał podróżnik - jaka piękna jest nasza ziemia, szczególnie w pełni majowej zieleni, rzędy drzew przypominających strofę "o bursztynowym świerzopie", ziemia w pełni majowego słońca. Po przejściu granicy krajobraz prawie taki sam - rzędy pol, lasy, a na skarpach przy autostradzie mnóstwo kwitnącego karmowca, białych lub różowych wiosek, a w pięć dni później, już w drodze powrotnej, akacje w pełni kwitnienia. Od czasu do czasu na skraju lasu jakiś jeleń albo sarenka pasąca się spokojnie kilka metrów od trasy szybkiego i głośnego ruchu.

W Niemczech zwracają naszą uwagę wiatraki, mnóstwo wiatraków - wenergotwów - rzucających. Stoi ich dziesiątki, setki - w polach, w pobliżu miast, przy autostradzie. Czteroskrzydłowe śmigła wirują z wiatrem. Wysokie ekrany przy autostradzie przyciągają oczy bujną zielenią pnączy zwisających z wysoka lub pnących się w górę. Miasta omijamy z daleka, mijamy niewiele skupionych osad, kilka pojedynczych siedzib zagubionych w beznamiętnej kępcach drzew.

Holandię i Belgię przejeżdżamy po zmroku, więc tylko światła w oddali sygnalizują jakieś miasta, jakąś ludzką siedzibę.

Po północy wysiadamy z autokaru w Lille. To miasto na północy Francji było kiedyś skupiskiem polskiej emigracji zarobkowej w I poł. XX w. Konsulat Generalny RP mieści się w kilkupiętrowym budynku przy ul. Carnot, gdzie zajęliśmy miejsce bez problemu dzięki naszemu Cicerone - p. Witold Kaliński czuje się tu jak u siebie.

Spokojny sen do późnego rana pokrępiła siła, a śniadanie daje nowe, więc ruszamy w miasto. Zwiedzamy starożytny, oglądamy pomnik poświęcony poległym w walkach II wojny światowej "za wolność naszą i waszą," gdzie jedyny obcojęzyczny napis właśnie w języku polskim. W kościele św. Stefana młodzież spontanicznie śpiewa "Czarną Madonnę". Jak ona brzmi w tym ogromnym, zimnym, wysokim wnętrzu! Kaplicy polskiej obok nie udaje się nam zobaczyć - zamknięta. Za to na placu, na którym trwa polonijny kiermasz wyrobów - gdzie stoi prowizoryczny

dom - w rezydencji, r - wniek - rezydencji kr - lowej Anglii, bo Anglicy upodobał sobie to miejsce. W Montreuil, targowym mieście ze średniowieczną cytadelą, w romańskiej ogromnej świątyni młodzież znów śpiewała "Czarną Madonnę" na prośbę ojca Józefa, który mieszkając we Francji od dziesięcioleci spragniony jest polskich pieśni śpiewanych z sercem. W tym mieście z domkami i gospodami z pruskiego muru V. Hugo tworzył "Nędzników". Jest tu ulica jego imienia i hotel w centralnym punkcie miasta.

Wieczoru w konsulacie zespół oczekiwał z lekką treścią. Po późnym obiedzie ostatnia powtórka pieśni, ostatnie przypomnienia kierownika Zespołu Macieja Jeżowskiego (też lekko stremowanego) i już sala zapelnia się gośćmi, którzy zasiadają przy stolikach. Wieczorem wita p. Konsul W. Kalińska, wita, prezentuje gości, przedstawia program spotkania i oddaje głos nam - piwniczantom. Krótka (b. krótka) prezentacja Piwnicznej i Zespołu tłumaczy p. Maria Rodowicz, po czym przekazano p. Konsul list i książkę - upominek od p. burmistrz J. Leśniakowej z podziękowaniem za zaproszenie zespołu. Pan Witold Kaliński przedstawia p. Wandę Łomnicką-Dulak i jej poezję. Bo właśnie zaproszeni goście trzymają w ręku arkusze poetycki wydany na ten wieczór. Znalazły się w nim wybrane wiersze p. Wandy Dulak przetłumaczone na francuski przez p. Marię Rodowicz (warszawianka z rodziny sławnego Rodowicza - Anody, "Kamienie na szaniec"!) zdobi barwna grafika A. Dulaka "Pejzaż Piwnicznej". Wiersze czytają pani Wanda, autorka i Maria - tłumaczka. Poezja piwniczanki spotkała się z ciepłym przyjęciem, a zainteresowanie przejawiało się w licznych pytaniach do Autorki (m.in. przez konsula Włoch). Śpiew i taniec zespołu przypadł do gustu wielu uczestnikom. Próbowali tańczyć z dziewczętami, tancerze Doliny prosili do tańca panie. Najpierw ruszył w tan konsul Portugalii, szczupły i pełen energii pan, który później poprosił o zaśpiewanie "Czarnej Madonny". Stał wśród dziewcząt i z wielkim przejęciem śpiewał refren. Wieczór w konsulacie upłynął w b. sympatycznej atmosferze, zarówno prezentacja wierszy piwniczanki jak i występ Zespołu wprowadziły nas w zabawy, wzbudziły zainteresowanie Polakami, a polonusom obecnym na wieczór przypomnieli kraj.

Dzień trzeci powitaliśmy słonecznym rankiem w ośrodku Stella Marais (Stella Mare) nad morzem w mieście Boulogne - sur - Mer. Stał się naszą siedzibą do końca pobytu. Ośrodek prowadzą polscy zakonnicy, oblaci, którzy wyjątkowo od czasu wojny i kilka powojennych baraków, w których kiedyś przyjmowali polskie dzieci na wypoczynek, w ciągu dziesięcioleci przekształcili w piękny, dobrze urządzone i wyposażony ośrodek z ogromną jadalnią. Przyjmują teraz nie tylko Polaków, ale i Francuzów. Szczególnie grupy trzeciego wieku upodobały sobie to miejsce. Z taką właśnie grupą siedzimy obok w czasie posiłków.

Tego dnia ojciec Józef Kuroczycki wprowadził - nie, obwinia nas po nadmorskim mieście la Touquet - kurort dla bogaczy z polami golfowymi, kortami do tenisa, z szerokimi przestrzeniami i ogrodami wokół

dom - w rezydencji, r - wniek - rezydencji kr - lowej Anglii, bo Anglicy upodobał sobie to miejsce. W Montreuil, targowym mieście ze średniowieczną cytadelą, w romańskiej ogromnej świątyni młodzież znów śpiewała "Czarną Madonnę" na prośbę ojca Józefa, który mieszkając we Francji od dziesięcioleci spragniony jest polskich pieśni śpiewanych z sercem. W tym mieście z domkami i gospodami z pruskiego muru V. Hugo tworzył "Nędzników". Jest tu ulica jego imienia i hotel w centralnym punkcie miasta.

Popołudniem wyjazd do Calais.

W teatrze, przypominającym architekturę teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, panował niepodzielnie reprezentacyjny polski zespół regionalny okręgu Pas-de-Calais - Kalina. Ponad 50 osób, raczej nie młodzież, tańczy i śpiewa polskie pieśni ludowe ze wszystkich regionów Polski. Nasz zespół oglądał ich pracę, czekając na swój czas, aby się oswoić ze sceną przed wieczornym występem.

O godz. 19. sala teatru pełna. Zapelniona teatralna galeria i loża. W loży honorowej mer miasta. Na widowni Francuzi i Polonusi. Kierownik zespołu Kalina i organizator Festiwalu zapowiedział w swoim wstępie "Dolinę Popradu". Wyjaśnił widowni skąd Zespół przybył, jaki folklor prezentuje. Kiedy zespół z z. kapelą i głośnym śpiewem pojawił się na scenie, powitano go brawami. Brawa nagradzały teatralną publiczność - dziewczęta "Pijoweczka" i "Koński" chłopców oraz szybkie polki tańczone parami. Ponad godzinny program "Tańce i zabawy na hali" spodobały się publiczności, choć skromne stroje naszego zespołu musza błędnąć przy barwności strojów, w jakich występował zespół polonijny Kalina. Był to zresztą rocznicowy galowy występ tego zespołu, który remutowarzysta orkiestra "Wiosna". Wspólny finał obu zespołów o godz. 22. przyjęto entuzjastycznie, a zespół jubilat otrzymał życzenia od mera miasta. Z uczuciem zadowolenia wrócili tancerze na nocleg w Stella Marais.

Dzień czwarty, niedziela rozpoczął się słonecznie, pięknie. Po śniadaniu o g. 9.30 msza św. w kaplicy polskiej wybudowanej przy ośrodku wypoczynkowym. Ojciec Józef Kuroczycki odprawił ją specjalnie dla nas - po polsku. Młodzież przejęła czytania liturgiczne, wykonała śpiewaną oprawę mszy św. ku radości naszego celebrycy. Ponieważ był to ostatni dzień pobytu, kto w Rywie wybrał się później nad morze. Jedni na skrót przez wydmy (tam wolno chodzić po wydmach!), inni piękną długą promenadą. I choć słońce nie było w tym dniu dla nas łaskawe, spacer po rozległej plaży (właśnie był odpływ), fotografowanie barwnych latawców - w słuchanie huku fal i sycenie oczu potęgą zielonostalowego żywiołu było prawdziwą przyjemnością. To co prawda tylko Kanał La Manche, ale przecież część wielkiego Atlantyku.

Pożegnalny obiad z czerwonym winem i deserem młodzież okraszała spontanicznym śpiewem, budząc zainteresowanie i sympatię współbiesiadników, Francuzów. Obiad, to przystawka warzywna np. z łososiem lub dodatkami mięsnymi i danie zasadnicze, np. ryż lub ziemniaki i mięso przede wszystkim drobiowe. Czerwone lub różowe wino podaje się tu do każdego posiłku, i sery, różne sery. Jako specjalność regionu podano nam lekko pikantny ser ze słodkawym pieczywem o aromacie piernika. Jak na nasze gusty, trochę dziwne, ale próbowaliśmy. Nie podawano żadnej zupy. Nie podano nam też na szczęście ślimaków, ani rybich udek, tudzież małży i krabów - na szczęście - bo te oglądane w hali targowej w porcie wzbudziły bardzo mieszane, a nie powiem kontrowersyjne wrażenia wzrokowe i w wyobraźni - smakowe.

Po południu spakowani, gotowi do powrotu,

jedziemy do Calais na ostatni występ w teatrze. W loży teatru tym razem Konsul Generalny RP p. W. Kaliśka, która przyjechała z Lille specjalnie na występ zespołu. Podobnie jak w sobotę występ, dziś z programem "Potańcówka w izbie" oklaskiwała pełna widownia. Tym razem zespół nie czekał na finał, ale pożegnaniem wystąpił na scenie z członkami zespołu Kalina śpiewając wspólnie... piosenkę sądecką.

Pożegnanie zespołów, pożegnania indywidualne już poza sceną i odjazd w drogę powrotną. Żegnaliśmy z okien wygodnego autokaru północną Francję, okręg Nord-Pas-de-Calais, żalując, że tak krótko, że nie można było zobaczyć tylu miejsc. Ale przecież zespół pojechał na występy przede wszystkim, a zwiedzanie to sympatyczny dodatek wyjazdu. Przespana w autokarze spokojna noc pozwoliła znów cieszyć się pięknym słonecznym dniem w drodze przez Niemcy i Polskę. Przy auto-

stradzie i w pobliżu kręcących się wiatraków - zadziwił nas szalenie śpiew skowronków na polach - radzą sobie z tą nie najlepszą stroną cywilizacji i nic nie jest w stanie wypłoszyć tych szarych śpiewaków z pól przy niemieckich i polskich autostradach.

Powrót o planowanej porze, dobrą spokojną podróż Zespół zawiązała kierownik firmy Akant z N. Sącza, z której wynajęto autokar, i organizatorowi wyjazdu p. B. Malik. To był udany wyjazd - młodzież miała okazję zobaczyć spory kawałek Europy, i choć przez chwilę poczuć atmosferę Francji, jej małej północnej części.

I ja tam byłam, czerwone wino dla zdrowia sączyłam pilnie śledząc wszystko co wokół, aby choć w skrócie podzielić się dobrymi wrażeniami z Czytelnikami naszej gazety.

Maria Lebdowiczowa



Pod znakiem MGOK

Długi weekend majowy pod patronatem UMIG i MGOK w Piwnicznej Zdroju

Dnia 28 kwietnia br. odbył się turniej piłki siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Piwnicznej Zdrój. W zawodach brało

udział 7 drużyn z powiatu nowosądeckiego w tym jedna z Lipan (Słowacja). Z powodu zbyt dużej ilości grup, zawody zostały rozegrane w dwóch szkołach. Trzy drużyny zagrały w Gimnazjum w Łomnicy, a pozostałe cztery w Szkole Podstawowej nr 1 w Piwnicznej. Mecze finałowe zostały rozegrane na sali gimnastycznej w Piwnicznej, po raz drugi zwyciężyła drużyna z Majerza. Wyżywienie dla wszystkich zawodników zostało przygotowane przez pana Ignacego Izworskiego.

Następnego dnia 29 kwietnia o godzinie 15.00 na rynku w Piwnicznej odbył się "Dzień Folkloru". Pierwszy zespół jaki wystąpił to "Małe Lachy" z Nowego Sącza. Ci mali artyści swoim tańcem i śpiewem bawili przez 30 min. naszą publiczność. Drugim zespołem regionalnym był zespół z Piwnicznej "Dolina Popradu". Oni również swoimi umiejętnościami udowodnili przed publicznością, że potrafią tańczyć i śpiewać.

30 kwietnia o godz. 17.00 swój czas na scenie miały dwa zespoły rockowe "TENEBRAE" i "RIWANOL" z Piwnicznej. Ku zaskoczeniu chyba nawet samych występujących, publiczność licznie dopisała. Głównie młodzież, która przybyła na występ z okolicznych miejscowości, a nawet z Nowego Sącza. Wszyscy naprawdę świetnie się bawili.

Kolejny dzień długiego weekendu majowego tj. pierwszy maja upływał pod hasłem ekologii. O godzinie 15.00 został rozstrzygnięty konkurs ekologiczny, w którym brała udział szkoła z terenu gminy. Następnie swoje programy artystyczne zaprezentowała młodzież należąca do świetlic profilaktycznych działających przy piwniczańskich szkołach. Dzień ten uświetniły dzieci naszych sąsiadów ze Słowacji. Ich występ był naprawdę profesjonalny. O godz. 19.00 rozpoczął się festyn. Ci, którzy chcieli odstraszyć zimną aurą bawili się w takt melodii zespołu "ADEPT".

Kolejny dzień, drugi maja poświęcony był X Jubileuszowym Zawodom w Kolarstwie Górskim MTB. Uczestnicy pokazali swoje umiejętności w różnych kategoriach wiekowych, pokonując różne trasy trudności. Pierwsze miejsca zajęli:

kat. dzieci młodsze - Paulina Tylek, Michał Bał,

kat. młodzik - Bartłomiej Wawar, Monika Żur,

kat. masters - Mirosław Bieniasz,

kat. junior - Maksym Czyżewski,

elita - Tomasz Sikora

kat. juniorki młodsze - Agnieszka Sypytkowska

kat. juniorki - Paulina Gorycha

kat. junior młodszy - Emanuel Piaskowski

kat. dzieci starsze - Iwona Bednarczyk, Dawid Rychlik

Nagrody zawodnikom uroczyście wręczała pani Jolanta Leśniak burmistrz Miasta i Gminy Piwnicznej Zdroju. Mimo, że wiał chłodny wiatr, to jednak majowe słońce pięknie opalało. Ci, którym szczęście nie dopisało przynajmniej zyskali opaleniznę. Po zawodach rowerowych występował zespół rockowy "ROZBUJANE BETONIARY".

Trzeci maj upłynął w atmosferze patriotycznej. O godzinie 13.30 w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny koncertował chór i orkiestra dęta ze Starego Sącza. Punktualnie o 14.00 odbyła się msza św. za Ojczyznę, którą uświetnił ten sam chór i orkiestra. Po mszy św. przed kościołem na władze Miasta czekała bryczka zaprzęgnięta w dwa jednakowe konie. Zanim pochód wyruszył, w powietrze zostały wypuszczone białe i czerwone balony. Następnie przy wesołych melodiach orkiestry dętej uczestnicy przeszli na ulicę Daszyńskiego, gdzie przy odnowionym pomniku "Grunwald" odbyła się okolicznościowa ceremonia przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Ziemi Piwniczańskiej z Piwnicznej Zdroju, a następnie nieco dalej przy figurze Matki Boskiej uczestnicy odprawili nabożeństwo majowe.

Po okolicznościowych uroczystościach o godz. 19.00 rozpoczął się festyn prowadzony przez zespół "SAX BEND". Publiczność w tym dniu również dopisała i wszyscy świetnie się bawili.

Ostatni dzień długiego weekendu poświęcony był najmłodszym. Odbywał się pod hasłem "Majowy dzień dziecka". Program trwał trzy godziny i był przygotowany dla najmłodszych przez clownów z "DUO FIX".

Długi weekend w Piwnicznej Zdroju obfitował w imprezy i każdy jeżeli chciał potrafił wybrać coś dla siebie.

MGOK serdecznie dziękuje sponsorom, którzy rokrocznie wspierają imprezy kulturalne: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, ZBNWM "Piwniczanka", BS w Piwnicznej, J.Nakielski i J.Śmigowski Restauracja "Pod Góralem", J.Filemonowicz - Rezydencja "Leśny Dwór". Dziękujemy dzielnym strażakom z OSP Piwniczna i Kosarzyska za pomoc podczas tygodniowych imprez.

dyr MGOK B.Malik

ZR Dolina Popradu we Francji

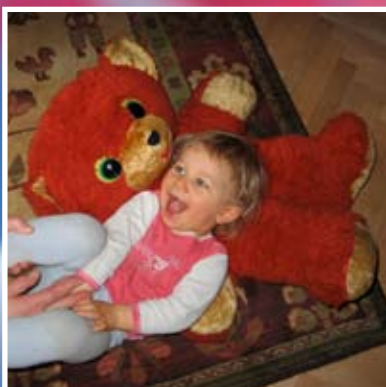


foto - Dariusz Łomnicki



W Święto Zesłania Ducha Świętego, 27 maja parafia w Pivnicznej przeżywała wielkie wydarzenie. Dwaj wyświęceni w przeddzień kapłani - pivniczanie - ks. Paweł Bogaczyk i ks. Adam Kumorek odprawili wspólnie Mszę św. prymicyjną. We mszy odprawionej o g. 11.30 uczestniczyli liczni parafianie, goście, w tym ks. J. Bednarz proesor WSD w Tarnowie, kapłani pochodzący z Pivnicznej i kiedyś tu pracujący, siostry zakonne, rodziny neoprezbiterów, przyjaciele i znajomi.
Reportaż z tego wydarzenia w n-rze lipcowym ZP.

foto - Barbara Paluchowa



Plac zabaw dziecięcy przy moście nad Popradem uzupełniono o nowe ciekawe urządzenie rozwijające sprawność ruchową i piaskownicę.

Z Młodowa Konkursy plastyczne o tematyce ekologicznej rozstrzygnięte

Stowarzyszenie Kobiet na Rzecz Rozwoju Wsi Młódów zorganizowało akcję edukacyjną o tematyce ekologicznej. Uczniowie mieli możliwość uczestniczyć w prelekcjach prowadzonych przez pracowników Popradzkiego Parku Krajobrazowego oraz w konkursach plastycznych. W dniu 1 maja podsumowano konkursy plastyczne i rozdano nagrody. Sponsorem nagród był Zakład Butelkowania Wody Mineralnej "Piwniczanka". Udział wzięli uczniowie pięciu szkół z terenu gminy.

Uczniowie klas I - III ze szkół podstawowych prezentowali "modę recyklingową".

I m. - Gabriela Jabrocka kl. III SP Wierchomla
II m. - Edyta Zielińska kl. I SP Wierchomla
III m. - Karina Hnatyczak kl. II SP Wierchomla
oraz Julia Cięciwa SP Głębokie

Uczniowie klas IV - VI w formie przestrzennej zaprezentowali "Naszą planetę Ziemię" korzystając ze śmieci segregowanych

I m. - Justyna Jamrozowicz SP Głębokie
II m. - uczniowie SP w Koszarzyskach
III m. - Edyta Zielińska SP Łomnica

Mapy dzikich wysypisk śmieci wykonali:

I m. - Tomasz Baziak SP Wierchomla
II m. - praca zbiorowa: Joanna Długosz, Kamil Dulak, Marcin Pawlik SP Głębokie

Uczniowie gimnazjum wykonali plakaty na temat: "Nie wypalajmy traw"



I m. - Karolina Baziak kl. IIIb
II m. - Maciej Stawiarski kl. I
III m. - Paulina Jamrozowicz i Patrycja Polakiewicz kl. II
IV m. - Magdalena Forczek kl. IIIb

Wszystkim uczestnikom oraz sponsorom serdecznie dziękujemy

Do akcji włączył się UMiG Piwniczna Zdrój przeznaczając pewną sumę pieniędzy na nagrody dla sołectw i osiedli, które zostaną rozdane w późniejszym terminie. Dwie donice ufundował p.Frączek z tartaku w Piwnicznej, które zostały przeznaczone do zagospodarowania przez kobiety ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Młódów.

D.Kuliq

Bezpieczne szlaki turystyczne

Uroczę góry Beskidu Śląskiego: Radziejową, Rogacz, Niemcową, Makowicę, Pisaną Hałę, Runek, Pustą, młodzi ludzie szczególnie upodabali sobie, jako miejsce regularnych rajdów na motocyklach i kładach.

Nie zważając na nic niszczą pola, ściółkę leśną, poletka łowicze, hałasują i płoszą zwierzyńnię leśną, zakłócają odpoczynek i bezpieczeństwo osób korzystających w celach rekreacyjnych z terenów leśnych, stwarzają przy pozyskaniu zrywki, wjeżdżając gałęzie drzew, niebezpieczeństwo.

Strażnicy leśni spotykając na terenach leśnych pojazdy, zatrzymują je udzielając pouczeń prowadzącym. Czynią to nie po to, aby jeżdżącym wypowiadać wojnę. Nie o to chodzi. Staramy się zrozumieć tych, którzy nabywają drogi motocykl z kompletnym wyposażeniem nie po to przecież, aby urządzać zabawy na Rynku. Najlepiej by było, aby władze lokalne wyznaczyły tereny dla tego typu sportu tam, gdzie nie byłoby turystów i wieloosobowych wycieczek. Przez tylko jeden weekend mieliśmy trzy zgłoszenia o potrąconych przez przejeżdżających motocyklami. Potrzebna była interwencja i pomoc udzielona poszkodowanym.

Każdy pragnący ciszy, spokoju i bezpieczeństwa oczekuje, wręcz żąda od nas interwencji. Turyści spotykający strażników pytają, dlaczego z tym procederem nic się nie robi, dlaczego panuje bezkarność. A strażnicy nie są w stanie nic konkretnego na ten temat odpowiedzieć.

Bez żadnej złośliwości PROSIMY miłośników jazdy na motocyklach i kładach o zaniechanie korzystania w sposób bezpieczny z terenów leśnych, nie do tego przeznaczonych. A nam pozostaje wspólnie z Policją i Strażą Graniczną, czuwać do odwołania nad bezpieczeństwem osób spędzających czas wolny na terenach leśnych.

Strażnik leśny R. Og-rek



Spiesz się powoli Fot. B. Paluchowa

PISMO LOKALNE zrzeszone w PSPL ADRES REDAKCJI:

33-350 Piwniczna tel. 0-18-44-64-157, www.sacz.pl/piwniczna

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: B. Paluchowa - red. naczelny, grafik, foto, W. Łomnicka-Dulak, M. Lebdowicz, współpracuje K. Dulak-Kulej - Londyn, wpis komputerowy A. Lebdowicz,

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nie wszystkie z przedstawionych na łamach treści są zgodne z poglądami redakcji.